Równość kobiety i mężczyzny w świetle Biblii

Philip B. Payne

2015 / 2023

Przekład z języka angielskiego na język niemiecki

Hans-Jörg Ronsdorf

Za uprzejmą zgodą Philipa Bartona Payne'a

Korekta wydania niemieckiego: Wolfgang Klöckner

Sulzberg, październik 2026

Wydanie drugie, przejrzane (wydanie pierwsze: lipiec 2023)

Zamówienia przez e-mail

hj-ronsdorf@t-online.de

Telefonicznie pod numerem 08376 929643

Cena jednej broszury (w języku niemieckim): 3,80 euro plus koszty przesyłki

www.hans-joerg-ronsdorf.de

ISBN wydania niemieckiego 978-3-9820715-8-9

Spis treści

1 Przedmowa

Czy to nie dziwne, że pytanie, czy płeć ma znaczenie w Królestwie Bożym, w społeczeństwie, w rodzinie i w małżeństwie, także w XXI wieku wciąż wywołuje wśród chrześcijan przywiązanych do wyznania wiary i wiernych Biblii tak emocjonalne dyskusje? Tak gwałtowne, że można by pomyśleć, iż chodzi o jedną z głównych prawd ewangelii albo o autorytet Pisma Świętego. Najpierw to: mężczyzna i kobieta są zdecydowanie różni. Bez dwóch zdań. Trzeba jednak wyjaśnić: czy mężczyźnie przysługuje wobec kobiety pozycja przewodnia lub nadrzędna? I czy wynika z tego, że kobietom nie wolno ani nauczać mężczyzn i zborów, ani im przewodzić?

Faktem jest: kościoły i zbory stale stykają się z tym tematem – mianowicie zawsze wtedy, gdy schodzą się razem kobiety i mężczyźni. Dlatego nie jest to temat drugorzędny. Dla jednych prawo do przewodzenia i nauczania mają mężczyźni. Dla drugich nie ma znaczenia, jakiej kto jest płci. Praktykowanie obu poglądów w jednym zborze jest ledwie możliwe albo wręcz niemożliwe. Musimy więc znów wrócić do tekstów Biblii. Choć byliśmy tam już tyle razy. A jednak: spróbujmy jeszcze raz.

Philip B. Payne, teolog i językoznawca, zabiera nas w krótką podróż przez Pismo. To właśnie Pismo sprawiło, że w tej sprawie zmienił zdanie. Przeczytajcie, dlaczego. Napisał na ten temat kilka książek.[1] Broszura, którą trzymacie w rękach, zawiera artykuł opublikowany w 2015 roku w czasopiśmie *Priscilla Papers*[2]. W przedmowie autora do tego niemieckiego wydania („Moja odyseja") mowa jest o kilku nowszych odkryciach.

Tytuł tej książeczki jasno pokazuje, jakie stanowisko jest w niej reprezentowane. Streszcza ona krótko egalitarny porządek stworzenia: mężczyzna i kobieta są równouprawnieni i ponoszą taką samą odpowiedzialność. Każda hierarchiczna nierówność płci zostaje odrzucona jako niebiblijna, bo przeczy ewangelii.

Uderzające jest to, że w krajach anglojęzycznych w ostatnich latach ukazały się książki mężczyzn, którzy dawniej reprezentowali tak zwany komplementarny pogląd na mężczyznę i kobietę (zob. polecane książki na końcu). Pogląd ten głosi, że w zborze przewodzić i nauczać mogą tylko mężczyźni. Autorzy ci całkowicie jednak porzucili już pogląd komplementarny. Dla nich jedyną miarą jest Biblia. Nie pytali, co spodobałoby się dzisiejszemu społeczeństwu ani jak przypodobać się kulturze. Przeciwnie, wciąż na nowo pytali Pismo i je badali. Ich wynik był jednomyślny: Biblia bez żadnych zastrzeżeń naucza równości mężczyzny i kobiety. W każdej dziedzinie. W każdym miejscu. W każdym czasie. Tajemnica Edenu polegała na tym, że obie płcie wnoszą swoje różne mocne strony: Ewa uzupełnia Adama jako równouprawniona partnerka, jak równy z równym, w tym, czego mu brakuje. I oczywiście odwrotnie.

Nadszedł czas, by skończyć z myśleniem o mężczyźnie i kobiecie w kategoriach porządku rang. Ma ono wprawdzie chrześcijańskie zabarwienie, ale pochodzi ze starożytnej, świeckiej kultury – nawet jeśli przez stulecia przedstawiano je jako biblijną prawdę. W Chrystusie zostało ono ostatecznie zakończone. Porządek zbawienia w Chrystusie przywrócił pierwotny porządek stworzenia i położył kres wszystkim społecznym dyskryminacjom starożytności aż po nasze czasy. Na zawsze. W zborze, w nowym stworzeniu, różnica płci nie jest już powodem do gorszego traktowania, rozdzielania, nadrzędności czy podporządkowania. To samo dotyczy różnicy między niewolnikami a panami albo między Żydami a nie-Żydami. Wszyscy ludzie pozostają dokładnie tym, kim są. Jednak w zborze te cechy nie mają już znaczenia – nawet jeśli w społeczeństwie, zależnie od kultury i kraju, niestety wciąż jeszcze do pewnego stopnia je mają.

Może uda się wam choć raz pójść bez uprzedzeń za myślami Philipa B. Payne'a – nawet jeśli reprezentujecie pogląd komplementarny i według niego żyjecie.

Także ja należę do tych, którzy kilka lat temu musieli zmienić zdanie. Dzięki stałemu i intensywnemu studiowaniu Pisma. Kocham Jezusa, kocham Biblię i studiuję ją od prawie 50 lat. Swoją drogę opisałem w książce, a na stronie internetowej zebrałem dalsze materiały, które można bezpłatnie pobrać: www.frauen-vergebt-uns.de

Zanim głos zabierze Philip B. Payne: mało który temat wzbudza tyle i tak gwałtownych emocji. Niech każdy przed Bogiem i Jego Słowem będzie „w pełni przekonany we własnym umyśle" (Rzym 14,5). Najwyraźniej jednak sprawa nie jest aż tak jednoznaczna. W niektórych miejscach trzeba przyjąć pewne założenia, a one prowadzą potem w jedną albo w drugą stronę. Dlatego do wszystkich odnosi się apel, by zachować rzeczowość, słuchać, zastanawiać się, dobrze uzasadniać argumenty i nie myśleć w czarno-białych kategoriach tam, gdzie jest szaro – czyli niejednoznacznie. Powinniśmy kierować się całym świadectwem Pisma, a nie tylko dwoma czy trzema wersetami.

Nadchodzi dzień, w którym usłyszymy prawdę o tej sprawie z ust naszego Zbawiciela i Boga. Cieszę się na to. Wtedy też sami będziemy musieli zdać sprawę. Tego, co okaże się wtedy błędne, nie będziemy już mogli naprawić.

Hans-Jörg Ronsdorf, Augsburg, czerwiec 2023

2 Moja odyseja

Zborem, w którym dorastałem, kierowali wyłącznie mężczyźni. Moją główną troską było jednak to, czy będę miał życie wieczne. Kiedy wyznałem to mojemu przywódcy młodzieży na obozie Redwood Camp w Mount Hermon w Kalifornii, poprosił mnie, żebym przeczytał Ewangelię Jana 3,16, a potem zapytał, czy wierzę w Jezusa. Powiedziałem: „Tak". Wtedy zapytał: „Czy będziesz miał życie wieczne?" Odpowiedziałem: „Właśnie w tym problem. Nie wiem". Powiedział: „Przeczytaj to jeszcze raz". Potem padły te same dwa pytania i moje te same dwie odpowiedzi. Znów powiedział: „Przeczytaj to jeszcze raz". Tym razem wreszcie mi zaświtało: „Kto w Niego wierzy, nie zginie, ale będzie miał życie wieczne" – to jest Boża obietnica. Ukląkłem i modliłem się: „Ojcze, przebacz mi, że zrobiłem z Ciebie kłamcę, nie wierząc Twojej obietnicy". Zalała mnie radość pewności wiary, która nigdy mnie nie opuściła, bo opiera się na obietnicy Boga, który nie może kłamać (Tyt 1,2). Wcześnie się nauczyłem, jak ważne jest to, że spisane Słowo Boże jest prawdziwe i godne zaufania.

Podczas mojej służby w Operation Mobilisation (OM) we Francji widziałem, jak Joel, niewidomy chłopiec, został przemieniony radością, gdy zaufał Jezusowi. Zamiast studiować medycynę, wyjechałem na 14 miesięcy do Japonii z organizacją misyjną TEAM (The Evangelical Alliance Mission). Mój pastor, Kashioka Sensei, powiedział, że chrześcijanie ewangelikalni w Japonii najpilniej potrzebują kogoś z doktoratem z Nowego Testamentu – najlepiej z Uniwersytetu Cambridge. Po studiach w Trinity Evangelical Divinity School w USA rozpocząłem więc studia doktoranckie w Cambridge. Moja rozprawa dotyczyła jednego z zarzutów przeciwko bezbłędności Pisma Świętego. Był to jedyny zarzut, na który moje wykształcenie w seminarium nie dało mi odpowiedzi: wykład przypowieści o siewcy wydaje się sprzeczny, bo mówi zarówno „ziarnem jest Słowo", jak i „to są ci, którzy zostają posiani". Odkryłem, że ta pozorna niespójność wynika z niezrozumienia aramejskiego czasownika „siać". Po grecku tym, co zostaje „posiane", jest ziarno. Po aramejsku zazwyczaj obsiewa się glebę. „To są ci, którzy zostają posiani" porównuje więc ludzi z różnymi rodzajami gleby, które przyjmują ziarno. Takie użycie słowa „posiany" pokazuje, że wykład przypowieści o siewcy został przetłumaczony z aramejskiego na grecki. Wykład nie mógł więc zostać wymyślony przez Kościół mówiący po grecku i tym samym jest dowodem na to, że pochodzi od Jezusa. Odkrycie to zostało opublikowane w New Testament Studies 26 (1979-80), s. 564-568.

Wkrótce po moim przyjeździe do Cambridge pewien wykładowca stwierdził: „Żaden fragment Nowego Testamentu, o ile rozumie się go w jego pierwotnym kontekście, nie ogranicza służby kobiet". Myślałem, że 1 Tym 2,12 zabrania kobietom nauczać mężczyzn, i omal nie zawołałem: „To nieprawda!". Tej nocy czytałem 1 List do Tymoteusza po grecku i próbowałem znaleźć dowód, że nie miał racji. Ale gdy przez ponad miesiąc czytałem ten list po grecku raz za razem, stało się dla mnie jasne: praktycznie każde zdanie tego listu zajmuje się problemami wymienionymi w pierwszym fragmencie o fałszywych nauczycielach. Ponadto jako zwiedzionych przez fałszywych nauczycieli list wymienia wyłącznie kobiety. W tej szczególnej sytuacji jest całkowicie zrozumiałe, że Paweł zabrania kobietom zawłaszczać autorytet nauczycielski. Brzmienie 1 Tym 2,12 i jego kontekst historyczny dokładnie pasują do wskazań na kryzys, który toczył się wówczas w zborze w Efezie.

Jeśli rozumie się 1 Tym 2,12 jako ogólny zakaz nauczania mężczyzn przez kobiety, niezwykle trudno pogodzić to z resztą Pisma – zwłaszcza z listami Pawła. Paweł wielokrotnie nakazuje „kobietom", „wszystkim" albo „każdemu, kto" nauczać lub prorokować (1 Kor 11,5; 14,5.24.26.31.39; Kol 3,16; 1 Tym 3,1-2; Tyt 2,3; 2 Tym 2,2; por. Hebr 3,1.12; 5,12). Paweł docenia wiele kobiet, które nauczały mężczyzn (Rzym 16,1-12; Dz 18,1-7.26), wśród nich Ewodię, Syntychę (Filip 4,2) oraz babkę Tymoteusza

Loidę i matkę Eunikę (2 Tym 1,5), które „od dzieciństwa” uczyły Tymoteusza Pisma Świętego (2 Tym 3,15). Nic nie wskazuje na to, że to nauczanie kiedykolwiek ustało. Współpracownik Pawła, Łukasz, pisze o czterech córkach Filipa, które prorokowały (Dz 21,8-9). Nakaz misyjny Jezusa w Ewangelii Mateusza 28,19-20 skierowany jest do całego Kościoła (por. Łuk 24,33.47-53), do kobiet tak samo jak do mężczyzn: „Idźcie więc i czyńcie uczniami wszystkie narody: chrzcijcie je w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, i uczcie je przestrzegać wszystkiego, co wam przykazałem”. Bóg objawił natchnione Pismo nawet przez kobiety (2 Mojż 15,21; Sędz 5,2-31; 1 Sam 2,1-10; 25,24-31; Przyp 31; Łuk 1,25.42-55). Wszystko to pokazuje: jest bardzo mało prawdopodobne, by Paweł rozumiał 1 Tym 2,12 jako ogólny zakaz nauczania mężczyzny przez kobietę – albo by Duch Święty natchnął ten werset w takim znaczeniu.

2.1 Cztery przykłady nowych odkryć

Później zbadałem także inne fragmenty, które – jak zakładałem – ograniczają służbę kobiet. Okazało się, że i je źle rozumiałem. Oto cztery przykłady, wśród nich nowe odkrycia, których dokonałem od 2015 roku, kiedy ukazał się podsumowujący artykuł zamieszczony dalej w tej broszurze:

1) 1 Tym 2,15 nie naucza, że kobiety zostaną zbawione przez rodzenie dzieci. Paweł w dwóch poprzedzających wersetach nawiązuje do 1 Mojżeszowej 3,13, gdzie chodzi o zwiedzenie Ewy i jej upadek. Potem następuje 1 Mojżeszowa 3,15: „potomstwo kobiety” zmiażdży wężowi głowę. Paweł w 1 Tym 2,15 podaje to samo lekarstwo na upadek w grzech: „ale każdy zostanie zbawiony przez (*dia*) narodzenie (*tês teknogonias*)”. Zbawienie stoi w wyraźnym kontraście do wcześniejszej wzmianki o upadku i doskonale pasuje do następujących dalej warunków: „jeśli wytrwają w wierze, w miłości i w świętości”. Tylko podmiot „każdy” wyjaśnia przejście od czasownika w liczbie pojedynczej („zostanie zbawiony”) do liczby mnogiej („jeśli … wytrwają”). We wszystkich innych miejscach listów Pawła „zbawiać” (*sôzô*) i wyrazy z nim spokrewnione oznaczają zbawienie duchowe. W 1 Kor 15,2 Paweł używa dokładnie tej samej konstrukcji (strona bierna *sôzô* + *dia* + dopełniacz), by wskazać środek zbawienia: „zbawieni przez ewangelię”. Do tego dochodzi: wszystkie trzy poświadczenia słowa *teknogonia* w literaturze greckiej przed Pawłem odnoszą się do narodzin jednego dziecka. Żadne nie odnosi się do rodzenia dzieci w ogóle. „Narodzenie” ma w grece rodzajnik. W 1 Liście do Tymoteusza rodzajnik stoi przed rzeczownikiem w liczbie pojedynczej sześćdziesiąt jeden razy. Pięćdziesiąt pięć z tych rodzajników wyraźnie oznacza coś określonego, pojedynczego. Tylko jeden jest wyraźnie użyty ogólnie (1 Tym 4,8). *Dlatego nasuwa się wniosek, że „narodzenie” odnosi się do określonych narodzin. Które narodziny są środkiem zbawienia? Tylko narodziny Jezusa!*

Niektórzy zastanawiają się, czy czytelnicy listu ogólnego zrozumieliby tę aluzję, ale nie chodzi tu o list ogólny. Paweł napisał ten list specjalnie „do Tymoteusza” (1,2), swojego dobrze wykształconego wysłannika. Dowodzą tego liczne formy zwrotu „ty” (2. osoba liczby pojedynczej) w całym liście: 1 Tym 1,3 (2x), 18 (3x), 19; 3,14 (2x), 15; 4,6 (4x), 7 (3x), 11 (2x), 12 (2x), 13, 14 (3x), 15 (3x), 16 (7x); 5,1 (2x), 3, 7, 11, 18, 19, 20, 21 (2x), 22 (4x), 23 (3x); 6,2 (2x), 11 (3x), 12 (4x), 13, 14, 17, 20 (2x). Tymoteusz był kaznodzieją (2 Kor 1,19), wysłannikiem Pawła (1 Kor 4,17; 16,10; 1 Tes 3,2.6; 1 i 2 Tym) i współpracownikiem (Rzym 16,21), którego Paweł w pierwszym wersecie wielu swoich listów przedstawia jako swojego sekretarza. To on spisał 2 List do Koryntian, List do Filipian i List do Kolosan, 1 i 2 List do Tesaloniczan oraz List do Filemona. Tymoteusz z pewnością mógł zrozumieć, że „zbawiony przez narodzenie” odnosi się w tym kontekście do Jezusa.

2) Greckie wyrażenie oznaczające wierność w małżeństwie występuje w dwóch formach: „mąż jednej żony” (np. 1 Tym 3,2) i „żona jednego męża” (np. 1 Tym 5,9). Jeśli jednak wiernym partnerem mógł być także mężczyzna, greckie użycie językowe wymagało formy „mąż jednej żony”. Timothy Friberg naliczył w Nowym Testamencie od 7500 do 8000 gramatycznie męskich form (prawie jedną na zdanie!), które albo muszą, albo mogą obejmować kobiety. Jan Chryzostom to rozumiał. Pokazuje to jego jedenasta homilia o 1 Liście do Tymoteusza 3 (PG 62,545 nn.), gdzie do 1 Tym 3,12 pisze: „Diakoni mają być mężami jednej żony. To trzeba powiedzieć także w odniesieniu do diakonów płci żeńskiej”. Choć Chryzostom uważał, że kobiety stoją niżej od mężczyzn (NPNF1 12:151.4), uznał, że greckie wyrażenie „mąż jednej żony” dotyczy kobiet tak samo jak mężczyzn – tak jak u nas słowo „monogamia”. ***W konsekwencji sformułowanie „mąż jednej żony” nie wyklucza kobiet z urzędu biskupa, czyli nadzorcy (1 Tym 3,2), starszego zboru (Tyt 1,6) ani diakona (1 Tym 3,12).***

3) Według Tyt 2,3 „starsze zboru” mają się zachowywać tak, jak przystoi służbie w świątyni, i ... być „nauczycielkami dobrego”. Sformułowanie Pawła dokładnie pasuje do „starszych zboru” płci żeńskiej. Nie należy więc twierdzić, że Biblia nie wspomina o kobietach będących starszymi zboru. Słowo oznaczające „starsze zboru”, *presbytidas*, to to samo słowo, którego później używano, by zakazać ustanawiania kobiet „starszymi zboru”.[3] ***Paweł ukuł określenie „nauczycielki dobrego” (kalodidaskalous), by opisać starsze zboru.*** W Tyt 2,4-5 następują przykłady tego, czego starsze zboru mają nauczać. To wyliczenie oczywiście nie jest pełne. Nic w tych wersetach nie mówi jednak ani nie sugeruje, że starsze zboru mogą uczyć wyłącznie młodsze kobiety.

4) 1 Piotr 3,7 nie ma czasownika głównego. Jednak „podobnie” zakłada, że Piotr miał na myśli „podporządkujcie się”. Powstaje w ten sposób paralela do trzech poprzedzających wezwań do podporządkowania się:

„Podporządkujcie się ze względu na Pana wszelkiej ludzkiej władzy” (2,13)

„Niewolnicy, podporządkujcie się z całą bojaźnią swoim panom” (2,18)

„Wy, żony, podporządkujcie się podobnie [homoiôs] swoim mężom” (3,1)

1 Piotr 3,7 nakazuje więc: „Wy, mężowie, podporządkujcie się podobnie [*homoiôs*] swoim żonom, żyjąc z nimi z wyrozumiałością, uznając je za słabsze naczynie kobiece [BDAG 208, *gynaikeios*, «kobiecy», co w połączeniu ze słowem «współdziedziczki» sugeruje, że kobieta jest cenna] i otaczając je czcią jako współdziedziczki łaskawego daru życia, aby wasze modlitwy nie doznawały przeszkód”.

Przez wiele lat nie publikowałem swoich odkryć, bo obawiałem się, że mogą doprowadzić do podziałów w Kościele. Kiedy razem z żoną byliśmy misjonarzami Evangelical Free Church w Japonii, prosiłem Pana, by dał mi jasno poznać, czy chce, żebym opublikował swoje odkrycia. W ciągu dwudziestu czterech godzin od tej modlitwy wydarzyły się trzy rzeczy: przewodniczący Evangelical Free Church w Ameryce, A. T. Olson, poprosił mnie o opublikowanie moich wyników. Przewodniczący naszego stowarzyszenia pastorów poprosił mnie o napisanie artykułu o kobietach w kierownictwie zboru. A w moje ręce trafił artykuł Douglasa J. Moo.[4] Czytamy w nim na s. 70, że „podatność kobiet na zwiedzenie powstrzymuje je od udziału w publicznym nauczaniu ... Są pewne zajęcia, do których kobiety z natury się nie nadają”. Te wyraźne odpowiedzi na modlitwę dały mi wolność, by odpowiedzieć Moo w artykule.[5] Niezliczeni ludzie świadczyli mi, że moje publikacje uwolniły kobiety do owocnej służby. Do tego dochodzi aprobata uczonych z całego świata i z wielu tradycji chrześcijańskich. Wszystko to aż nazbyt wyraźnie mi potwierdziło: Bóg rzeczywiście prowadził mnie do publikowania.

Po pięćdziesięciu latach badań wciąż nie znalazłem w oryginalnym tekście Pisma Świętego żadnego miejsca, które ograniczałoby służbę kobiet. Moje badania umocniły moje zaufanie, że Biblia jest bezbłędna we wszystkim, czego naucza. To Biblia, a nie nasza kultura, jest naszym autorytetem.

2.2 Czy równość mężczyzn i kobiet jest ważna?

Wielu ludzi nie podnosiło biblijnych zarzutów przeciwko niewolnictwu, bo obawiali się, że mogłoby to podzielić Kościół. Ale Kościół przyznaje dziś, że to był straszny błąd, iż nie zwalczał niewolnictwa. Angażujemy się na rzecz pojednania między rasami i piętnujemy rasistowską niesprawiedliwość. Bóg domaga się także sprawiedliwości dla kobiet. ***Bóg sprzeciwia się faworyzowaniu, które tkwi w każdej hierarchii płci. I sprzeciwia się uciskowi kobiet, który ta hierarchia spowodowała w ciągu dziejów. Tak, nie jest to więc temat bez znaczenia. Jest on ważny dla ewangelizacji, głoszenia ewangelii i rozwoju Królestwa Chrystusa. Co więcej, wpływa na to, jak obchodzimy się z innymi w miłości i szacunku, zwłaszcza w małżeństwie.***

Ten temat jest ważny, ponieważ Biblia jest Słowem Bożym, które ma autorytet dla wszystkich ludzi. Prawda jest warta ciężkiej pracy starannej analizy. Nieścisłe przekłady Biblii i mylące interpretacje niektórych fragmentów przyczyniły się do krzywdzenia kobiet. Doprowadziło to między innymi do tego, że miliony ludzi odwróciły się od Kościoła. Kolejne miliony nienawidzą Biblii, bo błędnie sądzą, że Biblia zniewala kobiety. Liczne przykłady kobiet, które w Biblii pełniły funkcje przywódcze, dowodzą, że Bóg obdarza kobiety darami do służby i prowadzi je do służby. Ci, którzy ograniczają służbę kobiet, sprawiają, że Kościół ubożeje. Ograniczają głoszenie ewangelii, sprzeciwiają się obdarowaniu i powołaniu kobiet przez Ducha Świętego i postępują wbrew wielu zasadom Pisma, które wyrażają równouprawnienie mężczyzny i kobiety.

3 Biblia naucza równości[6] mężczyzny i kobiety

Czy Biblia jest niespójna w kwestii płci? Wielu wysoko cenionych uczonych ewangelikalnych uważa, że Biblia potwierdza zarówno równość płci, jak i role płci oraz że między jednym a drugim istnieje napięcie. Czy możemy dojść do spójnego biblijnego stanowiska, nie zadając gwałtu tekstowi Biblii? Czy dobrą egzegezę trzeba złożyć w ofierze na ołtarzu teologii systematycznej? Z pewnością dobra egzegeza i dobra teologia systematyczna idą w parze. Przez dziesięciolecia w modlitwie zmagałem się z pozornymi sprzecznościami tekstów na temat płci i mogę szczerze powiedzieć, że to same teksty biblijne zmieniły moje rozumienie. Od stworzenia aż po nowe stworzenie biblijne przesłanie o płciach w zborze i w małżeństwie konsekwentnie potwierdza równość mężczyzny i kobiety.

3.1 Kobiety w Starym Testamencie

3.1.1 Kobieta przy stworzeniu i po upadku w grzech

1 Księga Mojżeszowa (Genesis) pokazuje: Bóg stworzył ludzi jako płcie równe sobie, a nie pod przewodnictwem mężczyzny.[7] Uczy ona, że mężczyzna i kobieta zostali w równym stopniu stworzeni na obraz Boga i wspólnie panują nad ziemią (1 Mojż 1,26-27). Ich równość nie ogranicza się do ich duchowej pozycji przed Bogiem, lecz obejmuje także ich panowanie nad ziemią. Bóg pobłogosławił mężczyznę i kobietę i obojgu dał w wersecie 28 zadanie: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, napełniajcie ziemię i czyńcie ją sobie poddaną, i panujcie nad ... wszystkim, co żyje i porusza się po ziemi".

Budowa opowieści o stworzeniu osiąga szczyt w stworzeniu kobiety, która zaspokaja potrzebę mężczyzny, by mieć partnerkę, która mu odpowiada (2,18.20). Tekst opisuje, że kobieta została stworzona jako *ʿezer kĕnegĕdô* mężczyzny, dosłownie: „siła, która mu odpowiada”. Niestety słowo *ʿezer* tłumaczy się tu często jako „pomocnik”, co po angielsku czy po niemiecku sugeruje kogoś podwładnego albo sługę. W Biblii *ʿezer* nigdy jednak nie oznacza „pomocnika” w sensie „sługi”, lecz prawie zawsze opisuje Boga jako wybawcę, siłę lub moc Jego ludu.[8] Miarodajny słownik biblijnego języka hebrajskiego podaje jako biblijne znaczenia *ʿezer* „pomoc, wsparcie, moc i siła”, ale nie „pomocnik”.[9] Trzy razy *ʿezer* opisuje wojskowego obrońcę.[10] Kontekst żadnego z tych miejsc nie pozwala wyciągnąć wniosku, że Bóg albo kobieta jako *ʿezer* są podporządkowani mężczyźnie.[11]

Drugie słowo, *kĕnegĕdô*, składa się z *kĕ* (jak) + *negĕd* (przed) + *ô* (nim) i znaczy „jak przed nim”. *Nāgîd*, rzeczownik spokrewniony z *negĕd*, oznacza osobę, która stoi z przodu, i znaczy „ten, który został (przez Jahwe) ogłoszony przywódcą”.[12] Podobnie jak ʿezer, także *kĕnegĕdô* oznacza więc raczej kogoś wyższego lub równego niż kogoś podwładnego. Nic w wyrażeniu *ʿezer kĕnegĕdô* w 1 Mojżeszowej 2 nie wskazuje na to, że Bóg stworzył kobietę jako podporządkowaną „pomocnicę” mężczyzny. Przeciwnie: wyrażenie to podkreśla jej siłę. Jest ona równouprawnioną partnerką mężczyzny i ratuje go od samotności. Jest jego odpowiednikiem: jego towarzyszką i przyjaciółką, która uzupełnia go w sprawowaniu panowania nad ziemią. Dopełnia go, aby razem byli płodni i mogli strzec ziemi.

Także w innych miejscach opis stworzenia w Księdze Genesis nigdzie nie przyznaje mężczyźnie wyższej rangi ani większego autorytetu niż kobiecie.[13] Przeciwnie: konsekwentnie podkreśla ich równość. Bóg tworzy kobietę z boku mężczyzny, a mężczyzna rozpoznaje: „Ta dopiero jest kością z kości moich i ciałem z ciała mojego” (2,23), bo mają tę samą substancję (2,21-23). „Ojciec i matka” wymienieni są obok siebie bez różnicy rangi (2,24). W małżeństwie są „złączeni” i są „jednym ciałem” (2,24). Oboje są nadzy i nie odczuwają wstydu; dzielą moralną niewinność (2,25). Razem zostają kuszeni i przekraczają Boże przykazanie (3,6). Oboje poznają, że są nadzy, i szyją sobie okrycia (3,7). Oboje ukrywają się przed Bogiem (3,8). To pokazuje: oboje wstydzą się, że byli Bogu nieposłuszni. Oboje zrzucają z siebie winę (3,12-13). Bóg zwraca się bezpośrednio do obojga i zapowiada im konkretne skutki ich grzechu (3,9-13.16-19). Oboje są odpowiedzialni za własne czyny. 1 Mojżeszowa 2-3 przedstawia więc równość płci, a nie „porządek stworzenia”[14], który daje mężczyznom władzę nad kobietami.

Dominacja mężczyzny nad kobietą nie jest przewidziana w pierwotnym planie Boga. Pierwsza wzmianka o panowaniu mężczyzny znajduje się w 1 Mojżeszowej 3,16, gdzie zostaje ono określone jako bezpośredni skutek upadku w grzech: „On będzie panował nad tobą”. Nawet znani zwolennicy męskiej hierarchii przyznają, że nie jest to „przepis określający to, co powinno być”.[15] Jak każdy inny skutek upadku jest to zmiana na gorsze. Aby pogodzić to ze swoją teorią, że mężczyzna jest głową już od stworzenia, zwolennicy hierarchii twierdzą: w 1 Mojżeszowej 3,16 chodzi o wprowadzenie panowania *bez miłości*, a nie o panowanie mężczyzny nad kobietami w ogóle.[16] Tekst nie mówi jednak, że tylko panowanie mężczyzny bez miłości jest skutkiem upadku; mówi, że samo panowanie mężczyzny jest skutkiem upadku. W 1 Mojżeszowej 3,16 stoi zdecydowanie najczęstsze słowo oznaczające „panować”. Samo z siebie nie każe ono myśleć o złym panowaniu. Słowo to używane jest nawet dla panowania Boga, które z pewnością nie jest złym panowaniem! Oba wielkie słowniki biblijnego języka hebrajskiego analizują każde wystąpienie tego słowa w Starym Testamencie i nie podają dla niego żadnego negatywnego znaczenia.[17] Słowo to nie sugeruje złego panowania, lecz znaczy po prostu „panowanie”. Ponieważ samo panowanie mężczyzny nad kobietą jest skutkiem upadku, mężczyzna nie mógł panować nad kobietą przed upadkiem. Nawet w najlepszych okolicznościach panowanie mężczyzny nad kobietą ma praktyczny skutek: kobiecie zostaje odebrany autorytet, którego Bóg udzielił jej przy stworzeniu na

równi z mężczyzną. Ponadto wielu mężczyzn z powodu swojej upadłej natury wykorzystywało swoją pozycję władzy do krzywdzenia kobiet. Chrystus, potomstwo kobiety, o którym Bóg obiecał, że zmiażdży wężowi głowę (1 Mojż 3,15), przezwyciężył upadek.

Dlatego nie powinniśmy wspierać tragicznych skutków upadku, lecz im się przeciwstawiać. Należy do nich także panowanie mężczyzny nad kobietą.

3.1.2 Kobiety w pozostałej części Starego Testamentu

Stary Testament chwali wiele kobiet, które przewodziły mężczyznom, wśród nich żony i matki. Pokazuje kobiety, które przewodziły z Bożym błogosławieństwem. Nigdzie nie sugeruje, że ich płeć czyniła je do tego niezdolnymi. Prorokini Miriam zostaje posłana przez Boga, by prowadzić Izraela (Mich 6,4; por. 2 Mojż 15,20-21). Debora należy do sędziów, których „wzbudził Pan" i którzy „wybawiali Izraela z ręki jego wrogów" (Sędz 2,16.18; 4,10.14.24; 5,1-31), jest prorokinią i najwyższą przywódczynią w całym Izraelu (4,4-5). Ona, żona i matka (5,7), miała władzę, by rozkazać Barakowi, wodzowi wojsk Izraela: „Idź!" (4,6.14), a on poszedł. Dobrze współpracowali, mając wspólny autorytet: on jako dowódca wojskowy, ona jako naczelna dowódczyni. Królowa Estera miała dość wpływu, by doprowadzić do zagłady domu Hamana i 75 000 wrogów Żydów (Est 7,1-10; 9,1-32). Razem z Mardocheuszem „napisała z całym naciskiem … Rozkaz Estery potwierdził te przepisy" (9,29-32). Biblia chwali królową Saby (1 Król 10,1-13; 2 Kron 9,1-12) i królową chaldejską (Dan 5,10-12). Hebrajskie słowo oznaczające „królową" to po prostu „król" z żeńską końcówką. Tylko trzy osoby noszące tytuł od rdzenia oznaczającego „króla" są w Biblii wyłącznie chwalone i nigdy nie są krytykowane: te trzy kobiety. W zapisach o królach Judy zawsze wspomina się królowe matki, czyli matki królów, albo podaje się ich imiona (por. Jer 13,18; 29,2; 2 Król 24,15). Należały do nich Batszeba, która zasiadała na tronie (1 Król 2,17-19), Maacha (1 Król 15,2.10.13) i Nechuszta (2 Król 24,8).

Gdy odnaleziono księgę Prawa, uważaną za zaginioną, kapłani zapytali o nią prorokinię Chuldę i podporządkowali się jej duchowemu przewodnictwu. Przywódcy Izraela, łącznie z królem, starszymi, prorokami i ludem, przyjęli jej słowo jako objawione przez Boga (2 Król 22,14-23,3; 2 Kron 34,22-32). Męskie przywództwo Izraela usłuchało Słowa Bożego, które wypowiedziała kobieta. Wywołało to prawdopodobnie największe przebudzenie w historii Izraela (2 Król 22,14-23,25; 2 Kron 34,29-35,19).

Ani jeden tekst Starego Testamentu nie mówi, że Bóg pozwalał kobietom na taki polityczny czy religijny autorytet nad mężczyznami tylko z powodu szczególnych okoliczności. Nigdzie też te przypadki nie są opisane jako wyjątki od jakiejś biblijnej zasady. Wprawdzie dwie władczynie Izraela były złe: Atalia (2 Król 11,1-3; 2 Kron 22,10-12) i Izebel (1 Król 18,4). Ale taka była też większość królów Izraela. Pismo nie krytykuje ani ich, ani żadnej innej przywódczyni Izraela z tym uzasadnieniem, że autorytet nad mężczyznami kobiecie nie przysługuje. Przeciwnie, Stary Testament przedstawia kobiety na religijnych i politycznych stanowiskach przywódczych jako coś normalnego.

Tylko jednego ważnego społecznego czy religijnego stanowiska przywódczego kobiety w Starym Testamencie nigdy nie zajmowały: urzędu kapłańskiego. Powód jest oczywisty: w niektórych pogańskich kultach kapłanki były związane z prostytucją lub kultowymi obrzędami seksualnymi. Zakazuje tego 5 Mojżeszowa 23,18. Bóg wciąż na nowo zabraniał swojemu ludowi nawet sprawiać wrażenie, że idzie on za niemoralnymi zwyczajami okolicznych ludów.[18] Kapłanki sprawiałyby właśnie takie wrażenie. Ideałem Starego Testamentu było jednak, by cały lud Izraela był „królestwem kapłanów i ludem świętym" (2 Mojż 19,6). Izajasz 61,6 zapowiada czas, w którym cały lud Boży będzie kapłanami:

„Wy zaś będziecie nazwani kapłanami Pana, nazwą was sługami naszego Boga”. Bóg urzeczywistnił kapłaństwo całego swojego ludu w nowotestamentowym zborze (1 Piotr 2,9).

Prorocy Starego Testamentu zapowiadali, że Bóg przeznaczył dla kobiet większą rolę prorocką. Mojżesz napisał: „Obyż cały lud Pana był prorokami i obyż Pan złożył na nich swego Ducha!” (4 Mojż 11,29). Joel ogłosił zamiar Boga: „Wyleję mojego Ducha na wszystkich ludzi. Wasi synowie i córki będą prorokować … Także na moje sługi, mężczyzn i kobiety, wyleję w tych dniach mojego Ducha” (Joel 3,1-2), a obietnica ta spełniła się w dniu Zielonych Świąt (Dz 2,14-21).

Bóg posłużył się kobietami nawet do największego ze wszystkich zadań prorockich: przez nie wypowiedział ważne części natchnionego Pisma. Należą do nich pieśni Miriam (2 Mojż 15,21) i Debory (Sędz 5,2-31) oraz modlitwa Anny (1 Sam 2,1-10). Także w Nowym Testamencie Bóg mówił w ten sposób przez kobiety: w pieśni Elżbiety (Łuk 1,25.42-45) i w Magnificat Marii, pierwszym chrześcijańskim wykładzie Pisma Świętego (Łuk 1,46-55). Bóg bynajmniej więc nie wykluczał kobiet z przewodzenia mężczyznom. Przeciwnie: powoływał kobiety zarówno do świeckich, jak i do duchowych zadań przywódczych.

3.2 Jezus i kobiety

Jezus wszystkimi swoimi słowami i czynami dał nam przykład: traktował kobiety jako równe mężczyznom, nigdy jako podporządkowane czy ograniczone w swojej roli (Mat 12,49-50; 15,38; 25,31-46; Mar 3,34-35; Łuk 8,21; 11,27-28). To, że traktował kobiety jako równouprawnione, było sprzeczne z prawnymi, społecznymi i religijnymi obyczajami Jego czasów. W sprawach prawnych, w których prawa kobiet były ograniczone, jak na przykład przy cudzołóstwie i rozwodzie, traktował mężczyzn i kobiety jednakowo. W społeczeństwie, które uważało kobiety za mniej inteligentne i mniej moralne od mężczyzn, Jezus szanował inteligencję i duchowe zdolności kobiet. Pokazują to wielkie duchowe prawdy, których najpierw nauczył kobiety, na przykład Samarytankę (Jan 4,10-26) i Martę (Jan 11,25-26).

W kulturze, w której religijne kształcenie kobiet było źle widziane, Jezus zachęcał kobiety, by zostawały Jego uczennicami. Gdy na przykład Maria „siedziała u stóp Pana i słuchała” – w postawie i na miejscu uczennicy – Jezus ją utwierdził: „Maria wybrała to, co lepsze, i nie zostanie jej to odebrane” (Łuk 10,38-42).[19] Panuje powszechna zgoda co do tego, że w czasach Jezusa uczniów kształcono w przekazywaniu nauk rabina i że zwykle sami zostawali nauczycielami. Uczniami rabinów byli jednak zawsze mężczyźni. Jezus nauczał zarówno uczniów, jak i uczennice. Wskazuje to na Jego zamiar, by zarówno kobiety, jak i mężczyzn uczynić nauczycielami wiary.

Jezus wybrał jednak do pierwotnego grona dwunastu apostołów tylko mężczyzn. Mieli oni w pierwotnym Kościele bardzo poważaną rolę przywódczą. Czy w ten sposób wykluczył kobiety z kierowania Kościołem? Nie. Sam wybór mężczyzn na apostołów logicznie nie wyklucza kobiet z kierowania zborem w większym stopniu, niż wybór wolnych Żydów na apostołów wyklucza z kierowania zborem pogan czy niewolników. Zresztą dwoma najbardziej wpływowymi przywódcami pierwotnego Kościoła byli Jakub, brat Jezusa (Dz 15,13; Gal 1,19),[20] i Paweł. Obaj nie należeli do Dwunastu, a jednak byli apostołami – tak samo jak pewna kobieta: Junia.[21] Dlaczego Dwunastu miałoby być naszą jedyną miarą przywództwa w zborze, skoro także inni apostołowie spoza grona Dwunastu zajmowali kluczowe stanowiska w kierownictwie zborów?

Dlaczego więc Jezus wybrał na pierwotnych dwunastu apostołów tylko mężczyzn, a nie kobiety? Nowy Testament nie podaje Jego powodów. Prawdopodobnie jednak Jezus wybrał mężczyzn z dwóch powodów: aby nie wywoływać zgorszenia i aby stworzyć symboliczny odpowiednik. Gdyby Jezus zabierał kobiety na nocne spotkania, zwłaszcza na pustkowiu albo w miejsca takie jak ogród Getsemane, wzbudziłoby to podejrzenia moralne – nie tylko wobec Jezusa, lecz także wobec Dwunastu, na których nieskazitelności Kościół miał się opierać. Ponadto ustanowienie przez Jezusa dwunastu wolnych żydowskich mężczyzn odpowiadało dwunastu synom, czyli plemionom Izraela, i wzmacniało symbolikę Kościoła jako „nowego czy odnowionego Izraela". To, że Jezus wybrał także uczennice (zob. wyżej), pokazuje ponadto: wybierając dwunastu apostołów-mężczyzn, nie chciał wykluczać kobiet z kierowania zborem.

Jezus nie przeszkadzał też kobietom głosić ewangelii mężczyznom. Pierwszą chrześcijańską misjonarką była Samarytanka: „Wielu Samarytan z tego miasta uwierzyło w Niego z powodu świadectwa kobiety" (Jan 4,39; por. 4,28-42). Pierwszą osobą, którą odszukał zmartwychwstały Chrystus, była Maria Magdalena. To jej polecił ogłosić ewangelię o Jego zmartwychwstaniu i o Jego bliskim wstąpieniu do Boga Ojca (Jan 20,14-18). Ponieważ „apostoł" znaczy po prostu „wysłannik", słusznie można powiedzieć, że Chrystus ustanowił ją apostołką apostołów. Chrystus na nowo określił przywództwo: jako pokorne przewodzenie w służbie (np. Jan 13,3-17). Takie przywództwo w służbie dla Chrystusa jest dla kobiet co najmniej tak samo stosowne jak dla mężczyzn.

3.3 Paweł i kobiety: orędownik równości

Paweł potwierdza równość mężczyzny i kobiety na trzy sposoby: wymienia kobiety jako współpracowniczki, które ramię w ramię z mężczyznami pełnią służbę. Głosi wiele prawd teologicznych, z których wynika równość mężczyzn i kobiet. I wyraźnie podkreśla ich równość.

3.3.1 Pawłowe potwierdzenia kobiet w służbie

W Rzym 16,1-16 Paweł pozdrawia z imienia wiele osób. Dziesięć z nich określa jako współpracowników w służbie chrześcijańskiej. Siedem z tych dziesięciu osób to kobiety: Feba, „diakonka zboru w Kenchreach" (16,1) i „przełożona[22] wielu, także mnie samego" (16,2); Junia, „wybitna wśród apostołów" (16,7)[23]; Pryska, „moja współpracowniczka w Chrystusie Jezusie" (16,3; por. Filip 4,3); oraz Maria, Tryfena, Tryfoza i Persyda, które „gorliwie pracowały w Panu" (16,6.12). W 1 Kor 16,16 Paweł wzywa wierzących, by „podporządkowali się każdemu współpracownikowi". W 1 Tes 5,12 „ci, którzy wśród was pracują", zostają określeni jako „ci, którzy przewodzą wam w Panu i was napominają". Nie można dość mocno podkreślić, że Paweł nie wymienia tych kobiet po prostu jako wierzących, lecz jako przywódczynie w służbie. Paweł pozdrawia w tym fragmencie wielu wierzących, ale tylko dziesięć osób określa jako przywódców w służbie, a siedem z nich to kobiety. Trzej mężczyźni to Akwila, Andronik i Urban. Dwaj pierwsi zostają wymienieni razem ze swoimi żonami, co podkreśla ich wspólny autorytet. ***To, że Paweł wymienia tak wysoki odsetek kobiet wśród przywódców publicznej wspólnoty, jest czymś jedynym w całej historii starożytnej literatury greckiej. Wskazuje to, że kobiety w pierwotnym Kościele przewodziły w stopniu, który dla ówczesnej kultury był niezwykły.***

3.3.2 Z teologii Pawła wynika równość mężczyzny i kobiety

Paweł potwierdza, że mężczyźni i kobiety w równym stopniu są „stworzeni na obraz Boga" i są „w Chrystusie". Powierzono im panowanie nad ziemią i oboje otrzymali zadanie dane przy stworzeniu oraz Boże błogosławieństwo. Wiele zasad jego teologii z konieczności obejmuje ich równość: przywództwo

w służbie, „wzajemne podporządkowanie” w zborze i w małżeństwie, jedność Ciała Chrystusa, kapłaństwo wszystkich wierzących, dary Ducha dla wszystkich, wolność w Chrystusie, czasy ostateczne, które już się rozpoczęły, nowe stworzenie oraz stwierdzenie, że w Chrystusie „nie ma różnicy między mężczyzną a kobietą”.[24]

3.3.3 Wyraźne potwierdzenie przez Pawła równości mężczyzny i kobiety

W dwóch miejscach (Gal 3,28 i 1 Kor 11,11) Paweł wyraźnie opowiada się za tym, że kobiety i mężczyźni są w życiu zboru równouprawnieni.

W Gal 2,11-3,28 podkreśla: jeśli jakaś grupa społeczna jest w zborze traktowana nierówno – także grupa kobiet – przeczy to ewangelii. Piętnuje chrześcijan pochodzenia żydowskiego, wśród nich wyraźnie apostoła Piotra. Nie traktowali oni chrześcijan pochodzenia pogańskiego jako równych sobie, a nawet odmawiali jedzenia z nimi. Paweł argumentuje: chrześcijanie mają swoją tożsamość jako odkupieni jedynie w Chrystusie. Dlatego przeczy ewangelii to, by w zborze rozdzielać rangę czy przywileje według pochodzenia, majątku albo płci: „Nie ma różnicy między Żydem a Grekiem, nie ma różnicy między niewolnikiem a wolnym, nie ma różnicy między mężczyznami a kobietami, bo wy wszyscy jedno jesteście w Chrystusie Jezusie”. Wszystko to są kategorie społeczne, a „w Chrystusie Jezusie” oznacza zbór. Dlatego Gal 3,28 najoczywiściej odnosi się do relacji społecznych w zborze. Sam Piotr stał się później wzorem tego, jak żałować takiego nierównego traktowania wierzących i zmienić myślenie: w 2 Piotr 3,15-16 mówi o „naszym umiłowanym bracie Pawle” i potwierdza mądrość „wszystkich jego listów” jako „Pisma”.

Niektórzy mówią, że w tym fragmencie chodzi tylko o to, kto może zostać zbawiony, i że nie ma on wpływu na życie zboru. Źle jednak rozumieją, co ten fragment mówi o zbawieniu, i pomijają kontekst historyczny i kulturowy oraz wnioski wynikające z jego brzmienia.[25] ***Fragment ten nierozerwalnie łączy zbawienie z życiem społecznym w zborze.*** Jak we wszystkich pismach Pawła, odkupienia w Chrystusie nie da się oddzielić od życia w Ciele Chrystusa, w zborze. Ważny jest także kontekst kulturowy: Gal 3,28 odrzuca wyobrażenia, które przekazywała codzienna modlitwa żydowska. Modlący się dziękował w niej Bogu, że nie urodził się jako poganin, niewolnik ani kobieta. Grupy te nie miały bowiem przywileju studiowania Prawa. Jeśli Paweł odrzuca te rozróżnienia, wynika z tego coś przeciwnego: wszystkie te grupy są w praktycznym życiu zboru równorzędne – bo wszyscy są jedno w Chrystusie.

Bliską paralelą do Gal 3,28 jest 1 Kor 11,11: „Jednakże w Panu ani kobieta nie jest oddzielona[26] od mężczyzny, ani mężczyzna oddzielony od kobiety”. Paweł mówi to w kontekście, w którym potwierdza: kobiety mogą tak jak mężczyźni prowadzić najważniejsze czynności na publicznych zgromadzeniach zboru – modlitwę (pionowy wymiar nabożeństwa) i proroctwo (poziomy wymiar nabożeństwa). Warunek jest tylko jeden: nie mogą przy tym podważać ani małżeństwa, ani etyki chrześcijańskiej.[27] W konsekwencji stwierdzenie, że mężczyźni i kobiety „w Panu” nie są oddzieleni, dotyczy co najmniej tych przewodnich czynności w zborze. Pierwsze słowo wersetu, „jednakże”, wskazuje w grece, że następujące zdanie jest najważniejszym punktem tekstu. Wprawdzie Paweł wymaga od mężczyzn i kobiet różnego uczesania (11,14-15), aby ich fryzura nie była rozumiana jako znak niemoralności. Jednak jego najważniejszy punkt dotyczący publicznego nabożeństwa jest inny: stanowczo odrzuca wszelki podział według płci w Chrystusie. Dlatego przyjmuje z zadowoleniem, gdy zarówno mężczyźni, jak i kobiety prowadzą nabożeństwo przez modlitwę i proroctwo.

3.3.4 Pawłowe potwierdzenia równości męża i żony

W 1 Liście do Koryntian 7, swoim najobszerniejszym wykładzie o małżeństwie, Paweł w dwunastu różnych kwestiach podaje dla mężczyzny i kobiety dokładnie te same warunki, możliwości, prawa i obowiązki. W każdym z tych punktów zwraca się do mężczyzn i kobiet jako do równouprawnionych. Paweł wielokrotnie używa symetrycznie wyważonych sformułowań, aby podkreślić tę równość. Pokazuje to następujących dwanaście tematów: Paweł podkreśla, że mąż i żona należą do siebie nawzajem (w. 2). Mają wzajemne prawa małżeńskie (w. 3), wzajemną władzę nad ciałem drugiego (w. 4) i wzajemne obowiązki seksualne (w. 5). Oboje zostają wezwani, by się nie rozchodzić ani nie rozwodzić (w. 10-13). Oboje uświęcają drugie z nich i swoje dzieci (w. 14). Oboje są wolni, jeśli drugie ich opuści (w. 15). Oboje mogą mieć zbawienny wpływ na drugie (w. 16). Oboje mogą wstąpić w związek małżeński (w. 28). Oboje mogą jako osoby samotne skupić się na Chrystusie (w. 32 i 34b) albo jako osoby w małżeństwie na tym, by podobać się drugiemu (w. 33-34a i 34c). Paweł pisze nawet: „Mąż nie ma władzy nad własnym ciałem, lecz żona" (7,4). Richard Hays trafnie stwierdza, jak rewolucyjne to było: „Paweł przedstawia wizję małżeństwa, która rozsadza wszystkie dotychczasowe wzorce: związek, w którym partnerzy są ze sobą złączeni we wzajemnym podporządkowaniu".[28]

Podobnie jest w Ef 5,21-22: podporządkowanie żony jest wyraźnie częścią wzajemnego podporządkowania. Oboje podporządkowują się sobie nawzajem dobrowolnie i w miłości.[29] Paweł wzywa zarówno żony, jak i mężów, by ustępowali sobie pierwszeństwa i troszczyli się o siebie nawzajem. Chrystus jest wzorem dla wszystkich wierzących, zarówno dla żon, jak i dla mężów (5,2). Co Paweł ma na myśli, gdy nazywa Chrystusa „Głową", pokazuje w wersecie 23: z naciskiem utożsamia „głowę" ze „Zbawicielem" – „Chrystus jest Głową Kościoła, On jest Zbawicielem ciała".

Co czyni Chrystus jako „Zbawiciel" (albo „Wybawca")? Paweł wyjaśnia: „Chrystus wydaje samego siebie" za Kościół (5,25) oraz go „żywi i pielęgnuje" (5,29). To pokazuje: Paweł używa słowa „głowa" w rozpowszechnionym greckim znaczeniu „źródło". Ma tu na myśli Chrystusa jako źródło miłości i zaopatrzenia dla Kościoła.[30] Paweł wzywa mężów, by jako „głowa" swoich żon szli za przykładem Chrystusa jako „Głowy": mają kochać swoje żony, troszczyć się o nie i je cenić (5,25-29). Ta pełna szacunku, karmiąca miłość jest motywem podporządkowania żony – a nie hierarchia władzy (5,23).

Biblia popiera to, by kobiety przewodziły w domu. Paweł traktuje mężów i żony jednakowo w odniesieniu do ich dzieci (Ef 6,1-2; Kol 3,20) i wzywa żony, by „rządziły swoim domem" (dosłownie: „były paniami domu", po grecku: *oikodespoteo*, 1 Tym 5,14). Jeśli to nie jest przewodzenie w domu, to co nim jest?

3.4 Paweł i kobiety: zwolennik patriarchatu?

Choć Paweł wielokrotnie potwierdza równość płci, uporczywie utrzymuje się wyobrażenie, że opowiada się on za panowaniem mężczyzn w zborze. Właściwie dlaczego? Przede wszystkim z powodu popularnych interpretacji kilku nielicznych miejsc: 1 Tym 2,12 („Nie pozwalam zaś kobiecie nauczać ani panować nad mężczyzną"); 1 Tym 3 i Tyt 1 (przepisani są tylko biskupi [nadzorcy] płci męskiej); oraz 1 Kor 14,34-35 („Kobiety niech milczą w zborach"). Poniższa analiza obnaża błędy rozpowszechnionych interpretacji tych wersetów i pokazuje, że Paweł jest konsekwentnym orędownikiem równości płci.

3.4.1 1 List do Tymoteusza 2,12

Czy 1 Tym 2,12 zabrania kobietom nauczać lub sprawować władzę nad mężczyznami? Nie, właściwie nie. Paweł pisze w 1 Tym 2,11-12: „Kobiety mają się uczyć w pełnym podporządkowaniu. Nie

pozwalam, by kobieta nauczała i [w związku z tym] przywłaszczała sobie autorytet nad mężczyzną”.[31] Gramatycznie zakaz odnosi się do istniejącej wtedy sytuacji. Nic w tekście nie mówi, że ma on obowiązywać powszechnie. Czasownik w sformułowaniu „Nie pozwalam” przemawia raczej za zakazem obowiązującym w danej chwili niż za zakazem uniwersalnym – zwłaszcza w tej formie gramatycznej: pierwsza osoba, czas teraźniejszy, tryb oznajmujący.

Słownik BDAG[32] (s. 150) określa znaczenie kluczowego czasownika jako „przywłaszczać sobie pozycję niezależnego autorytetu”. W New International Version (rewizja z 2011 roku) zostaje on poprawnie przetłumaczony jako „***przywłaszczać sobie autorytet***”. Tam, gdzie ten czasownik jest poświadczony w znaczeniu „przywłaszczać sobie autorytet”, zawsze chodzi o nieuprawnione sięganie po autorytet. W tym wersecie nie zostaje użyte standardowe nowotestamentowe słowo oznaczające „sprawować władzę”. Nawet najważniejsza książka zwolenników hierarchii w swoim badaniu tego kluczowego słowa dla czasów Pawła nie podaje jako możliwego znaczenia ani „sprawować władzę”, ani „mieć władzę” – podaje natomiast „przywłaszczać sobie autorytet”.[33] W konsekwencji Paweł nie zabrania kobietom sprawowania władzy nad mężczyznami. Zabrania raczej kobietom bezprawnego przywłaszczania sobie autorytetu nad mężczyzną. Powodem jest trwający kryzys wywołany fałszywymi naukami w Efezie.

Paweł nie zabrania więc dwóch rzeczy – tego, by kobiety nauczały, i tego, by przywłaszczały sobie autorytet nad mężczyznami. Zabrania tylko jednej: tego, by kobiety przywłaszczały sobie autorytet do nauczania mężczyzn. W tym wersecie greckie *oude* łączy oba elementy, „nauczać” i „przywłaszczać sobie autorytet”, by wyrazić jedną myśl. Jest to typowe dla sposobu, w jaki Paweł używa tego spójnika.[34] Ale dlaczego Paweł w tym miejscu zabrania kobietom przywłaszczać sobie autorytet do nauczania mężczyzn? Podaje dwa powody.

Po pierwsze: jeśli kobiety bez upoważnienia ze strony zboru przywłaszczały sobie autorytet do nauczania mężczyzn, było to brakiem szacunku wobec mężczyzn. A powinny ich szanować, bo mężczyzna jest źródłem, z którego pochodzi kobieta (2,13; por. 1 Kor 11,8.11-12).

Po drugie niektóre kobiety zostały zwiedzione przez fałszywych nauczycieli, tak że poszły za szatanem (2,14; por. 5,13-15). Paweł już wcześniej zabronił fałszywym nauczycielom nauczać bez upoważnienia (1,3). Tutaj w podobny sposób ogranicza kobiety. Są one ***jedyną grupą, o której Paweł mówi, że fałszywi nauczyciele ją zwiedli.***

W 1 Tym 2,12 Paweł ***nie*** zabrania kobietom w Efezie, takim jak Pryscylla (która według 2 Tym 4,19 była w Efezie), przyjmowania autorytetu należycie przekazanego lub uznanego. W końcu Dzieje Apostolskie z uznaniem wspominają, że wyłożyła ona Apollosowi „dokładniej drogę Bożą” (Dz 18,26). Łukasz i Paweł przedstawiają to małżeństwo zgodnie z greckim zwyczajem, podając najpierw imię męża: Akwila i Pryscylla (Dz 18,2; 1 Kor 16,19). Jednak w każdym fragmencie o ich czynnej służbie wymieniają – wbrew greckiemu zwyczajowi – najpierw Pryscyllę (Dz 18,18.26; Rzym 16,3). To sprawia, że jest prawie pewne, iż odgrywała ona ważną, jeśli nie wręcz dominującą rolę w ich wspólnej służbie. Nie dziwi więc, że Paweł w swoich dwóch najdłuższych listach współpracowników (2 Tym 4,19-21 i Rzym 16,1-16) pozdrawia jako pierwszą Pryskę. Nazywa ją przy tym bardziej pełną szacunku formą jej imienia, której zawsze używa. Podobnie jest z Febą. Jako wysłanniczka Pawła doręczyła List do Rzymian (Rzym 16,1-2). Dlatego oczywiście odpowiadała też na pytania rzymskich chrześcijan dotyczące tego listu. Była więc pierwszą wykładowczynią tego listu i nauczała przy tym także dorosłych mężczyzn. ***Wszystko to pokazuje: 1 Tym 2,12 w żadnym wypadku nie może zabraniać kobietom takim jak Pryscylla i Feba, które miały uznany autorytet, nauczania mężczyzn. Werset ten zabrania jedynie kobietom bez uznanego autorytetu przywłaszczania sobie autorytetu do nauczania mężczyzny.***

3.4.2 Wymagania wobec biskupów (nadzorców): 1 List do Tymoteusza 3 i List do Tytusa 1

Czy Paweł przepisuje, że wszyscy biskupi (nadzorcy) muszą być mężczyznami? Przeciwnie: Paweł zachęca każdego wierzącego, by dążył do tego, by być biskupem: „Godne wiary jest to słowo: każdy, kto dąży do tego, by być biskupem, pragnie szlachetnego zadania" (1 Tym 3,1). ***Po grecku „każdy" jest słowem neutralnym pod względem płci. To znaczy: drzwi stoją otworem dla kobiet tak samo jak dla mężczyzn.*** Czy Paweł zachęcałby kobiety, by dążyły do urzędu, który jest im zakazany? Paweł wyraźnie pokazuje, że „każdy" pozostaje podmiotem przez cały czas: powtarza „każdy" w wersecie 5, a także w równoległej liście warunków dla biskupów w Tyt 1,6 podmiotem jest „każdy". ***Wbrew temu, jak oddaje to większość przekładów, w greckim tekście warunków dla przywódców zboru w 1 Tym 3,1-13 i Tyt 1,5-9 nie ma ani jednego zaimka rodzaju męskiego.***

A co z tym, że biskupi według 1 Tym 3,2.12 i Tyt 1,6 mają być „mężem jednej żony"? Dosłownie po grecku jest tam „mężczyzna jednej kobiety". W tym tekście nie stoi tylko „mężczyzna", lecz „mężczyzna jednej kobiety". Całe wyrażenie trzeba rozumieć jako jeden zwrot. Niektórzy upierają się, by wyjąć z niego jedno słowo „mężczyzna" i dowolnie wyrwać je z kontekstu. Wyprowadzają z tego nowe wymaganie: każdy biskup musi być „mężczyzną". Jest to tak samo niedorzeczne jak twierdzenie: skoro „ucieczka z miejsca wypadku" jest przestępstwem, to także „ucieczka" musi być przestępstwem. Większość uczonych, łącznie ze zwolennikami hierarchii, rozumie „mężczyznę jednej kobiety" tak, że poligamiści albo mężczyźni niewierni seksualnie są wykluczeni z zadania biskupa.[35]

Mimo to niektórzy upierają się, że to miejsce dodatkowo wyklucza także kobiety. Nie wolno jednak wczytywać w ten zwrot podwójnego znaczenia: z jednej strony wykluczenia poligamistów, z drugiej ogólnego wymogu, że biskupi muszą być mężczyznami. Nie ma to uzasadnienia. Według tej samej logiki większość innych, wielowyrazowych wymagań Pawła wobec biskupów stałaby się absurdalna. Czy wszyscy biskupi muszą mieć „własny dom" z niewolnikami i kilkorgiem „dzieci", które są dość dorosłe, by „wierzyć" i być „z całą powagą" poddane? ***Ponieważ w 1 Tym 3,11 zostają wymienione kwalifikacje dla diakonów płci żeńskiej, to samo wyrażenie „mężczyzna jednej kobiety" w wymaganiach wobec diakonów w 3,12 nie może wykluczać kobiet.*** Dlatego wczytywanie w „mężczyznę jednej kobiety" wymogu, że biskupi muszą być płci męskiej, jest arbitralne i nieuzasadnione.[36]

Po grecku po prostu przyjęte jest używanie gramatycznie męskich form, gdy chodzi o grupę złożoną z mężczyzn i kobiet.[37] Pewien znakomity pastor i profesor, który popiera patriarchat, stwierdza: w całej Biblii zakazy skierowane do mężczyzn z reguły dotyczą także kobiet. Wyjaśnia: „Jak powszechnie się uznaje, … normy, które posługują się językiem nacechowanym męsko, należy na ogół interpretować tak, by obejmowały obie płcie – o ile nic innego temu nie przeczy".[38] Potwierdza to wykład 5 Mojżeszowej 24 dany przez Jezusa w Mar 10,12. Zasada monogamii, wyrażona w zwrocie „mężczyzna jednej kobiety", dotyczy mężczyzn i kobiet w równym stopniu, tak samo jak „nie pożądaj żony bliźniego swego" (2 Mojż 20,17) dotyczy w równym stopniu mężczyzny i kobiety, którzy pożądają współmałżonka bliźniego. Dlatego najdokładniejszym i najbardziej dosłownym przekładem zwrotu „mężczyzna jednej kobiety" jest „***monogamiczny***". Przekład ten najlepiej oddaje to, że męskie formy w grece zwykle obejmują obie płcie. I trafia w naturalne znaczenie tego zwrotu w wersecie 12.

3.4.3 1 List do Koryntian 14,34-35

1 Tym 2 nie zabrania więc wszystkim kobietom nauczania ani sprawowania władzy nad mężczyznami, a 1 Tym 3 i Tyt 1 nie zabraniają kobietom bycia starszymi zboru. Ale czy 1 Kor 14,34-35 nakazuje kobietom milczeć w zborze? Tak. Faktycznie jest to jedyny nakaz w całej Biblii, by kobiety milczały.

Jasna wypowiedź tych wersetów zostaje powtórzona trzy razy – z największym możliwym naciskiem: „Kobiety niech milczą w zborach, bo nie wolno im mówić ... hańbą jest dla kobiety mówić w zborze". Werset 35 zabrania nawet poważanej kobiecie, żonie, najbardziej uprawnionej formy, w jakiej kobieta może mówić w zborze: zadawania pytań, bo chce się czegoś nauczyć. Jest więc jasne: zakaz dotyczy wszelkiego mówienia wszystkich kobiet na publicznych zgromadzeniach zboru. Nie jest to jedynie ograniczone zastrzeżenie. Odpowiadało to rozpowszechnionemu poglądowi starożytnego świata, powszechnemu wśród Żydów, Greków i Rzymian.[39] Ale jak Paweł może być konsekwentnym orędownikiem równości płci, skoro wydał taki nakaz? Czy to czyni Pawła – i samą Biblię – niekonsekwentnym albo sprzecznym?

Te wersety od stuleci są zagadką dla uczonych, już dla wczesnych Ojców Kościoła. Wyraźnie przeczą bowiem wypowiedziom w tym samym rozdziale, że „wszyscy" mogą nauczać i prorokować (w. 5, 24, 26, 31, por. 39). Przeczą także 11,5-6, gdzie Paweł potwierdza, że kobiety prorokują – nie mówiąc już o tym, że Paweł także w innych miejscach opowiada się za równością płci. Są zagadkowe także dlatego, że użycie słowa „Prawo" (14,34) stanowi wyjątek. Wszędzie indziej, gdzie Paweł powołuje się na „Prawo", cytuje Stary Testament – tutaj jednak nie. ***Wbrew temu, co twierdzi werset 34, starotestamentowe Prawo nigdzie nie nakazuje kobietom podporządkowywać się na zgromadzeniach nabożeństwa, nie mówiąc już o milczeniu. Przeciwnie: wielokrotnie zachęca kobiety do publicznego zwiastowania Słowa Bożego.*** Tak na przykład czytamy w Ps 68,12 (według numeracji tekstu hebrajskiego): „Pan wydał słowo; kobiety, które je zwiastują, to wielki zastęp". Ponieważ 1 Kor 14,34-35 przeczy nauce biblijnej w swoim bezpośrednim kontekście i w innych miejscach, nieograniczony zakaz mówienia przez kobiety w zborze wprawiał czytelników w zakłopotanie przez prawie dwa tysiące lat.

Wielu uczonych uważa 1 Kor 14,34-35 za nakaz Pawła. Aby uwolnić Pawła (i Biblię) od sprzeczności, zaproponowali mnóstwo interpretacji, które mają ograniczyć potrójne żądanie milczenia. Każda z nich przeczy jasnemu znaczeniu tekstu. Próbują ograniczyć zakazane mówienie do określonego rodzaju mówienia, jak na przykład ocenianie proroctw, przeszkadzająca paplanina, mówienie językami, nauczanie czy prorokowanie. Te wąskie interpretacje nie pasują do szerokiego znaczenia słów „milczeć" i „mówić", które stoją w tekście bez żadnego ograniczenia. Nie pasują też do podanego w wersecie 35 przykładu zakazanego mówienia: żon, które zadają pytania, bo chcą się czegoś nauczyć. Właśnie ten rodzaj mówienia, którego werset 35 wyraźnie zabrania, wąskie interpretacje dopuszczają! W konsekwencji znaczenia słowa „mówić" nie wolno ograniczać do rzeczy takich jak ocenianie proroctw, przeszkadzająca paplanina, mówienie językami, nauczanie czy prorokowanie. ***Ponadto każda próba ograniczenia zakazanego mówienia przeczy potrójnemu (a więc maksymalnemu) i nieograniczonemu żądaniu milczenia w tym fragmencie.***

Wszystkie próby ograniczenia zakazanego mówienia zawodzą więc. Jak zatem pogodzić wersety 34-35 z tym, że Paweł w tym samym rozdziale i w rozdziale 11 wielokrotnie potwierdza, że kobiety mogą prorokować, i że także w innych miejscach opowiada się za równością płci? Najlepsza odpowiedź wynika z odkrycia, że te wersety pierwotnie nie należały do swojego obecnego miejsca po wersecie 33. Wynika to z najwcześniejszych rękopisów. We wszystkich greckich rękopisach tekstu „zachodniego" wersety 34-35 stoją po wersecie 40.[40] W pozostałych rękopisach stoją po wersecie 33. Przeniesienie tych wersetów przez kopistę z miejsca po wersecie 33 na miejsce po wersecie 40 albo odwrotnie byłoby całkowicie nietypowe i niezwykłe.

Ani w jednym rękopisie listów Pawła żaden fragment porównywalnej długości nie został bez widocznego powodu przesunięty tak daleko. Powszechne było natomiast co innego: jeśli kopista

zauważył, że przy przepisywaniu przez nieuwagę opuścił słowo lub zdanie, dopisywał ten tekst na marginesie. W Kodeksie Watykańskim (Codex Vaticanus) jest na przykład dwadzieścia miejsc, w których w Ewangelii Mateusza na marginesie stoi tekst zapisany dawną uncjałą. Równie powszechny był drugi krok: kto przepisywał rękopis Nowego Testamentu, wstawiał tekst, który zastał na marginesie, do tekstu głównego tam, gdzie jego zdaniem najlepiej pasował. Tak samo dziś sekretarka, która na nowo przepisuje poprawiony list, przenosi uwagi z marginesu do tekstu listu. Ten zwyczaj poświadcza wydanie Nestle-Aland 28: siedemnaście z tych dwudziestu tekstów marginesowych Kodeksu Watykańskiego stoi w praktycznie wszystkich zachowanych rękopisach Mateusza w tekście głównym. Tak zwane prawdopodobieństwo transkrypcyjne – czyli pytanie, co kopista najprawdopodobniej zrobił – przemawia więc za następującym przebiegiem: ktoś najpierw zapisał na marginesie rękopisu nakaz, by kobiety milczały. Późniejsi kopiści wstawili go potem do tekstu albo po wersecie 33, albo po wersecie 40.[41] Wreszcie już zdrowy rozsądek mówi, że coś zwyczajnego jest bardziej prawdopodobne niż coś tak niezwykłego, dla czego nie istnieje żaden inny przykład.

Ponieważ chodzi o tekst marginesowy, jego znaczenia nie określa kontekst, a jego cel trudniej rozpoznać. W szczególności nie wiemy, czy ten tekst na marginesie wyraża coś, co Paweł potwierdza, czy coś, czemu zaprzecza. To czyni go z natury mniej solidną podstawą dla argumentów teologicznych czy praktycznych. ***Może chodzi o fałszywe proroctwo, które Paweł miał na myśli, gdy w bezpośrednim kontekście mówił o „kimś, kto uważa się za proroka" (w. 37).*** Jest mało prawdopodobne, by Paweł własnoręcznie zapisał 14,34-35 na marginesie. Przy jego dużym piśmie zwykły margines nie pomieściłby bowiem tyle tekstu (Gal 6,11; 2 Tes 3,17). Mógł jednak polecić swojemu pisarzowi, by zapisał ten tekst na marginesie. W tamtych czasach panował przytłaczający konsensus kulturowy: kobiety nie powinny mówić publicznie. Dlatego niemal każdy czytelnik mógł zapisać wersety 34-35 na marginesie. Zrobiłby to, aby powtarzane przez Pawła wezwanie, by wszyscy prorokowali, nie dotyczyło kobiet. Kto zapisał te słowa na marginesie, dlaczego i kiedy – możemy tylko przypuszczać. Dlatego wątpliwe jest, czy pochodzą one od Pawła – a jeśli tak, to czy się z nimi zgadza, czy je odrzuca. ***Dlatego ten nakaz, by kobiety milczały w zborze, nie powinien służyć do uzasadniania normatywnej teologii czy praktyki zborowej. W istocie najrozsądniej byłoby, gdyby przekłady Biblii umieszczały tę uwagę marginesową tam, gdzie z dużą pewnością ma swoje źródło: na marginesie, najlepiej w przypisie.***

Niektórzy mogą się przerazić, słysząc, że należałoby przenieść te wersety na margines. Obawiają się, że mogłoby to podważyć zaufanie do wiarygodności przekazanego tekstu. Obawa ta jest jednak bezpodstawna. 1 List do Koryntian 14,34-35 jest przypadkiem wyjątkowym – jedynym miejscem w listach Pawła, w którym tak duży blok tekstu występuje w różnych rękopisach w tak odległych od siebie miejscach, a nie ma na to wiarygodnego wyjaśnienia. Świadectwa rękopiśmienne, które przemawiają tu za tekstem marginesowym, nie uzasadniają więc uznania jakiegokolwiek innego fragmentu Pisma Świętego również za tekst marginesowy.

Większość uczonych, którzy trzymają się bezbłędności Pisma Świętego[42], uważa, że niektóre fragmenty pierwotnie nie stały w tekście, choć są wydrukowane w wielu Bibliach. Pytanie nie brzmi więc, czy w ogóle kiedykolwiek należy przenosić wersety na margines, lecz czy w tym konkretnym przypadku jest to uzasadnione. Nawet zwolennicy hierarchii przyznają, że niektóre fragmenty – także dłuższe – nie należą do tekstu pierwotnego. Należy do nich na przykład opowiadanie o kobiecie przyłapanej na cudzołóstwie (Jan 7,53-8,11).[43] Nakaz, by kobiety milczały w zborze, ma wiele cech wspólnych z Jan 7,53-8,11, które wskazują, że on również nie należy do tekstu.[44] Za przyjęciem, że fragment o milczeniu kobiet został dodany później, przemawia nawet więcej jednoznacznych dowodów niż w przypadku opowiadania o cudzołożnicy.[45] Wobec wszystkich tych dowodów trudno się dziwić, że według J. A.

Fitzmyera ***„większość dzisiejszych komentatorów" uważa 1 Kor 14,34-35 za późniejszy dodatek. Należą do nich także czołowi ewangelikalni krytycy tekstu, tacy jak Gordon Fee***.[46]

Może jednak Paweł polecił swojemu pisarzowi zapisać wersety 34-35 na marginesie. Wtedy sprzeczności między tymi wersetami a jego nauką pokazują: zrobił to prawdopodobnie po to, by utrwalić treść fałszywego proroctwa, które miał na myśli w swoich bezpośrednio następujących napomnieniach w wersetach 36-37: „Czy od was wyszło Słowo Boże?" oraz „Jeśli ktoś uważa się za proroka albo za natchnionego, niech wie, że to, co wam piszę, jest przykazaniem Pana". Ktokolwiek napisał ten tekst i dlaczegokolwiek: 1 Kor 14,34-35 z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością został najpierw zapisany na marginesie. I bardzo prawdopodobnie jest późniejszym dodatkiem kogoś innego niż Paweł. Dlatego to miejsce jest wątpliwą podstawą do zakazywania kobietom mówienia w zborze.

3.5 Wniosek

Wypowiedzi Pisma Świętego o równości mężczyzn i kobiet oraz wypowiedzi o kobietach powołanych przez Boga do sprawowania autorytetu obok mężczyzn albo nad nimi są jasne i liczne. Kto próbuje zaprzeczyć im wszystkim, przypomina człowieka, którego porywa lawina, a on myśli: „Uniknę każdego głazu i każdej bryły śniegu, jednej po drugiej. Żadna mnie nie trafi". Lawinie jako całości nie da się uciec. Tak samo nie da się uniknąć tego, co Pismo Święte jako całość mówi o danej przez Boga równej pozycji i równym autorytecie mężczyzn i kobiet. Biblia uczy zarówno mężczyzn, jak i kobiety sprawować autorytet w pokorze, tak jak prowadzi ich Duch i jak nakazał Chrystus. Biblijne dowody na równość mężczyzn i kobiet w życiu zboru są niezaprzeczalne. Ta równość widoczna jest nie tylko w omówionych wyżej miejscach, które wyraźnie mówią o kobietach. Przenika ona każde miejsce mówiące o tym, co mamy czynić „jedni drugim", i praktycznie każde przykazanie i każdą zachętę w Biblii. Wypowiedzi i historie Biblii dotyczą nas wszystkich, a Bóg chce, byśmy żyli według nich z całego serca i bez zastrzeżeń – bez lęku przed przekroczeniem stworzonej przez ludzi granicy dla ról płci, która jest obca nauce biblijnej.

O autorze

PHILIP B. PAYNE, doktor (PhD) Nowego Testamentu, Uniwersytet Cambridge, znany jest ze swoich prac badawczych z zakresu krytyki tekstu Nowego Testamentu i przypowieści Jezusa oraz ze swojej książki *Man and Woman, One in Christ* (Zondervan, 2009). Wykładał Nowy Testament w następujących uczelniach: University of Cambridge, Trinity Evangelical Divinity School, Gordon-Conwell Theological Seminary, Bethel Seminary i Fuller Seminary Northwest.



4 Polecane książki

4.1 Książki w języku niemieckim

Niektóre książki są (obecnie) dostępne już tylko w antykwariatach.

Bielefeld, Frauke. Die Sache mit der Rippe: Die himmlische Idee von den Geschlechtern. Asslar, 2007.

Bushnell, Katharine C. Wach auf Eva! Erkenne die biblische Wahrheit von Gottes ursprünglicher und unveränderter Absicht der vollen Gleichstellung der Frau. Zamówienia: christian@rvbeese.de

Cunningham, Loren i David Joel Hamilton. Warum nicht! Frauen in christlich-kirchlichen Führungspositionen. Altensteig, 2014.

Haubeck, Wilfrid i Wolfgang Heinrichs (red.). Pastorinnen: Aspekte zu einem aktuellen Thema. Theologische Impulse. Witten: Bundes-Verlag, 2008.

Krüger, Hartmut. Frauen im Pietismus: Ihr Dienst – ihre Verantwortung – ihr Einfluss. Marburg: Francke, 2005.

Ronsdorf, Hans-Jörg. Frauen, vergebt uns! Was wir Männer wiedergutmachen müssen. Zur Rolle von Frau und Mann. (*Kobiety, wybaczcie nam! Co my, mężczyźni, musimy naprawić. O roli kobiety i mężczyzny*.) Wyd. 4, 2023. www.hans-joerg-ronsdorf.de

Schirrmacher, Thomas. Paulus im Kampf gegen den Schleier. Nürnberg: VTR, 2002.

Schmalenbach, Hanna-Maria. Frausein zur Ehre Gottes – im Kontext verschiedener Kulturen. Schwarzenfeld: Neufeld, 2007.

Wunderli, Armin. „Ihm gegenüber": Gleichberechtigung in der Kirche und was die Bibel dazu (nicht) sagt. KSH.Digital, 2022.

4.2 Artykuły w języku niemieckim

Jantsch, Torsten. „Die Frau soll Kontrolle über ihren Kopf ausüben (1Kor 11,10). Zum historischen, kulturellen und religiösen Hintergrund von 1Kor 11,2–16". S. 97–144 w: *Frauen, Männer, Engel: Perspektiven zu 1Kor 11,2–16*. Red. Torsten Jantsch. Biblisch-Theologische Studien 152. Neukirchen-Vluyn: Neukirchener Verlag, 2015.

Herter, H. „Effeminatus". Kol. 620–650 w t. 4 (1959) *Reallexikon für Antike und Christentum: Sachwörterbuch zur Auseinandersetzung des Christentums mit der antiken Welt*. *RAC.* 31 t. Stuttgart: Anton Hiersemann, 1950–2021.

4.3 Książki w języku angielskim

Barr, Beth Allison. *The Making of Biblical Womanhood: How the Subjugation of Women Became Gospel Truth*. Grand Rapids, MI: Baker, 2021.

Bartlett, Andrew. *Men and Women in Christ: Fresh Light from the Biblical Texts.* London: Inter-Varsity, 2019.

Bird, Michael F. *Bourgeois Babes, Bossy Wives, and Bobby Haircuts: A Case for Gender Equality in Ministry*. Fresh Perspectives on Women in Ministry. Grand Rapids, MI: Zondervan, 2012.

Clouse, Bonnidell, and Robert G. Clouse, eds. *Women in Ministry: Four Views.* With contributions from Robert D. Culver, Susan Foh, Walter Liefeld & Alvera Mickelsen. Downers Grove, IL: InterVarsity, 1989.

Dale, Felicity. *The Black Swan Effect: A Response to Gender Hierarchy in the Church*. n.p.: Kingdom Heart, 2014.

Epp, Eldon Jay. *Junia: The First Woman Apostle*. Minneapolis, MN: Fortress, 2005.

Fee, Gordon D. *The First Epistle to the Corinthians*. NICNT. Grand Rapids, MI: Eerdmans, 1987, rev. ed. 2014.

Giles, Kevin. *Jesus and the Father: Modern Evangelicals Reinvent the Doctrine of the Trinity*. Grand Rapids, MI: Zondervan, 2006.

Gupta, Nijay K. *Tell Her Story: How Women Led, Taught, and Ministered in the Early Church*. Downers Grove, IL: InterVarsity, 2023.

Hill, Graham Joseph. *Holding Up Half the Sky: A Biblical Case for Women Leading and Teaching in the Church.* Eugene, OR: Cascade Books, 2020.

Lee, Dorothy A. *The Ministry of Women in the New Testament: Reclaiming the Biblical Vision for Church Leadership*. Grand Rapids, MI: Baker, 2021.

McKnight, Scot. *The Blue Parakeet: Rethinking How You Read the Bible*. 2nd ed. Grand Rapids, MI: Zondervan, 2018.

Mickelsen, Alvera, ed. *Women, Authority & the Bible.* Downers Grove, IL: InterVarsity, 1986.

Osiek, Carolyn and Margaret Y. MacDonald with Janet H. Tulloch. *A Woman's Place: House Churches in Earliest Christianity*. Minneapolis, MN: Fortress, 2006.

Peppiatt, Lucy. *Rediscovering Scripture's Vision for Women: Fresh Perspectives on Disputed Texts*. Downers Grove, IL: IVP Academic, 2019.

Peppiatt, Lucy. *Women and Worship at Corinth: Paul's Rhetorical Arguments in 1 Corinthians*. Eugene, OR: Cascade Books, 2015.

Payne, Philip B. *The Bible vs. Biblical Womanhood: How God's Word Consistently Affirms Gender Equality*. Grand Rapids, MI: Zondervan, 2023. 249 pages.

Payne, Philip B. *Man and Woman, One in Christ: An Exegetical and Theological Study of Paul's Letters.* Grand Rapids, MI: Zondervan, 2009. 511 pages.

Payne, Philip B., and Vince Huffaker. *Why Can't Women Do That? Breaking Down the Reasons Churches Put Men in Charge*. Boulder, CO: Vinati Press, 2021. 175 pages.

Pierce, Ronald W., Cynthia Long Westfall, and Christa L. McKirland, eds. *Discovering Biblical Equality: Biblical, Theological, Cultural & Practical Perspectives*. 3rd ed. Downers Grove, IL: IVP Academic, 2021.

Williams, Terran. *How God Sees Women: The End of Patriarchy*. Cape Town, South Africa: Spiritual Bakery, 2022.

Witherington, Ben, III. *Women and the Genesis of Christianity*. Cambridge: Cambridge University Press, 1990.

Witt, William G. Icons of Christ: *A Biblical and Systematic Theology for Women's Ordination*. Waco, TX: Baylor University Press, 2020.

4.4 Artykuły w języku angielskim

Davids, Peter H. "A Silent Witness in Marriage." Pages 224–238 in *Discovering Biblical Equality: Complementarity Without Hierarchy*. Edited by Ronald W. Pierce and Rebecca Merrill Groothuis. Downers Grove, IL: InterVarsity, 2004.

Giles, Kevin. "The Genesis of Confusion: How 'Complementarians' Have Corrupted Communication." *Priscilla Papers* 29, 1 (2015): 22–29.

Hugenberger, Gordon P. “Women in Church Office: Hermeneutics or Exegesis? A Survey of Approaches to 1 Tim 2:8–15.” *Journal of the Evangelical Theological Society* 35, 3 (September 1992): 341–360.

Kroeger, Catherine Clark. “The Classical Concept of *Head* as ‘Source’.” Pages 267–283 in Gretchen Gaebelein Hull, *Equal to Serve: Women and Men in the Church and Home.* Old Tappan, NJ: Revell, 1987.

Payne, Philip B. “1 Tim 2.12 and the Use of οὐδέ to Combine Two Elements to Express a Single Idea.” *New Testament Studies* 54, 2 (2008): 235–253. https://www.pbpayne.com/wp-admin/Payne2008NTS-oude1Tim2_12.pdf

Payne, Philip B. “The Authenticity of the Parable of the Sower and its Interpretation.” Pages 163–207 in *Gospel Perspectives: Studies of History and Tradition in the Four Gospels*. Edited by R. T. France and David Wenham. Sheffield: JSOT, 1980.

Payne, Philip B. “The Authenticity of the Parables of Jesus.” Pages 329–344 in *Gospel Perspectives II*. Edited by R. T. France and David Wenham. Sheffield: JSOT, 1981.

Payne, Philip B. “A Critique of Thomas R. Schreiner’s Review of Man and Woman, One in Christ.” https://www.pbpayne.com/a-critique-of-thomas-r-schreiners-review-of-man-and-woman-one-in-christ/

Payne, Philip B. “Critique of Vaticanus Distigme-obelos Denials.” https://www.pbpayne.com/critique-of-vaticanus-distigmeobelos-denials/

Payne, Philip B. “Fuldensis, Sigla for Variants in Vaticanus, and 1 Cor 14.34–5.” *New Testament Studies* 41 (1995): 240–262. https://www.pbpayne.com/wp-admin/Payne1995NTSFuldensis.pdf manuscript photographs https://www.pbpayne.com/wp-content/uploads/2023/03/Fuldensis-1-Cor-14–15-photosscaled.jpeg https://www.pbpayne.com/wp-content/uploads/2023/03/Vaticanus-1-Cor-14.33–36-Jn-7.52-8.12–13-photos-scaled.jpeg

Payne, Philip B. “The Interpretation of 1 Timothy 2:11–15: A Surrejoinder.” Pages 96–115 in Part II of *What Does the Scripture Teach About the Ordination of Women?* A study commissioned by the Committee on Ministerial Standing. Minneapolis, MN: The Evangelical Free Church of America, 1986. https://www.pbpayne.com/wp-content/uploads/2020/07/Payne-Moo-Surrejoinder-EFCA-Ministerial.pdf

Payne, Philip B. “Is 1 Corinthians 14:34–35 a Marginal Comment or a Quotation? A Response to Kirk MacGregor.” *Priscilla Papers* 33, 2 (Spring 2019): 24–30. https://www.pbpayne.com/wp-content/uploads/2021/10/Is-1-Cor-14.34-35-Marginal-Comment-or-Quotation.pdf

Payne, Philip B. “Libertarian Women in Ephesus: A Response to Douglas J. Moo’s Article, ‘1 Timothy 2:11–15: Meaning and Significance.’ ” *Trinity Journal* 2 (1981): 169–197.

Payne, Philip B. “Ms. 88 as Evidence for a Text Without 1 Cor 14.34–5.” *New Testament Studies* 44 (1998): 152–158. https://www.pbpayne.com/wp-admin/Payne1998NTSMS88.pdf

Payne, Philip B. “Οὐδέ Combining Two Elements to Convey a Single Idea and 1 Timothy 2:12: Further Insights.” Pages 24–34 in *Missing Voices*. Minneapolis: CBE International, 2015. https://www.pbpayne.com/wp-content/uploads/2015/07/Payne-OUDE-CBE-ETS-final.pdf

Payne, Philip B. “The Seeming Inconsistency of the Interpretation of the Parable of the Sower.” *New Testament Studies* 26 (1979–1980): 564–568.

Payne, Philip B. “The Text-Critical Function of the Umlauts in Vaticanus, with Special Attention to 1 Corinthians 14.34–35: A Response to J. Edward Miller.” *Journal for the Study of the New Testament* 27, 1 (2004): 105–112.

Payne, Philip B. “Vaticanus Distigme-obelos Symbols Marking Added Text Including 1 Corinthians 14.34–5.” *New Testament Studies* 63, 4 (October 2017): 604–625. https://www.cambridge.org/core/journals/new-testament-studies/article/vaticanus-distigmeobelos-symbols-markingadded-text-including-1-corinthians-14345/A5FC01A6E14A2A1CF1F514A9BF93C581

Payne, Philip B. “What About Headship? From Hierarchy to Equality.” Pages 140–161, 226–232 in *Mutual by Design: A Better Model for Christian Marriage*. Edited by Elizabeth Beyer. Minneapolis: CBE International, 2017. https://www.pbpayne.com/wp-content/uploads/2018/06/what-about-headship-ch7.pdf

Payne, Philip B. “What Does *Kephale* Mean in the New Testament? Response.” Pages 118–132 in *Women, Authority & the Bible.* Edited by Alvera Mickelsen. Downers Grove, IL: InterVarsity, 1986.

Payne, Philip B. “Wild Hair and Gender Equality in 1 Corinthians 11:2–16.” *Priscilla Papers* 20, 3 (Summer 2006): 9–18. https://www.pbpayne.com/wp-admin/Payne2006PP1Cor11_2-16.pdf

Payne, Philip B. and Paul Canart. “Distigmai Matching the Original Ink of *Codex Vaticanus*: Do They Mark the Location of Textual Variants?” Pages 199–226 in *Le manuscrit B de la Bible (Vaticanus graecus 1209): Introduction au fac-similé, Actes du Colloque de Genève (11 juin 2001), Contributions supplémentaires*. Edited by Patrick Andrist. Lausanne, Switzerland: Éditions du Zèbre, 2009. https://www.pbpayne.com/wp-content/uploads/2010/07/HTB07_199_226.pdf

Payne, Philip B. and Paul Canart. “The Originality of Text-Critical Symbols in Codex Vaticanus.” *Novum Testamentum* 42, 2 (2000): 105–113. https://www.pbpayne.com/wp-admin/Payne2000NovT-Vaticanus_umlauts_1Cor14_34-35.pdf

Schmid, Ulrich. “Conceptualizing ‘Scribal’ Performances: Reader’s Notes.” Pages 49–64 in *The Textual History of the Greek New Testament: Changing Views in Contemporary Research*. Edited by Klaus Wachtel and Michael W. Holmes. Atlanta: SBL, 2011.

Spencer, Aída Besançon. “Leadership of Women in Crete and Macedonia as a Model for the Church.” *Priscilla Papers* 27, 4 (Autumn 2013): 5–15.

Thompson, Cynthia L. “Hairstyles, Head-coverings, and St. Paul: Portraits from Roman Corinth.” *Biblical Archaeologist* 51, 2 (June 1988): 99–115.

„Frauen, vergebt uns!” – Was wir Männer wiedergutmachen müssen. (*Kobiety, wybaczcie nam! – Co my, mężczyźni, musimy naprawić*; w języku niemieckim)

Wydanie czwarte (lipiec 2023), ok. 300 stron, oprawa miękka 13,80 €, do zamówienia w księgarniach pod numerem ISBN 978-3-9820715-5-8 lub u autora:

hj-ronsdorf@t-online.de lub tutaj: www.hans-joerg-ronsdorf.de

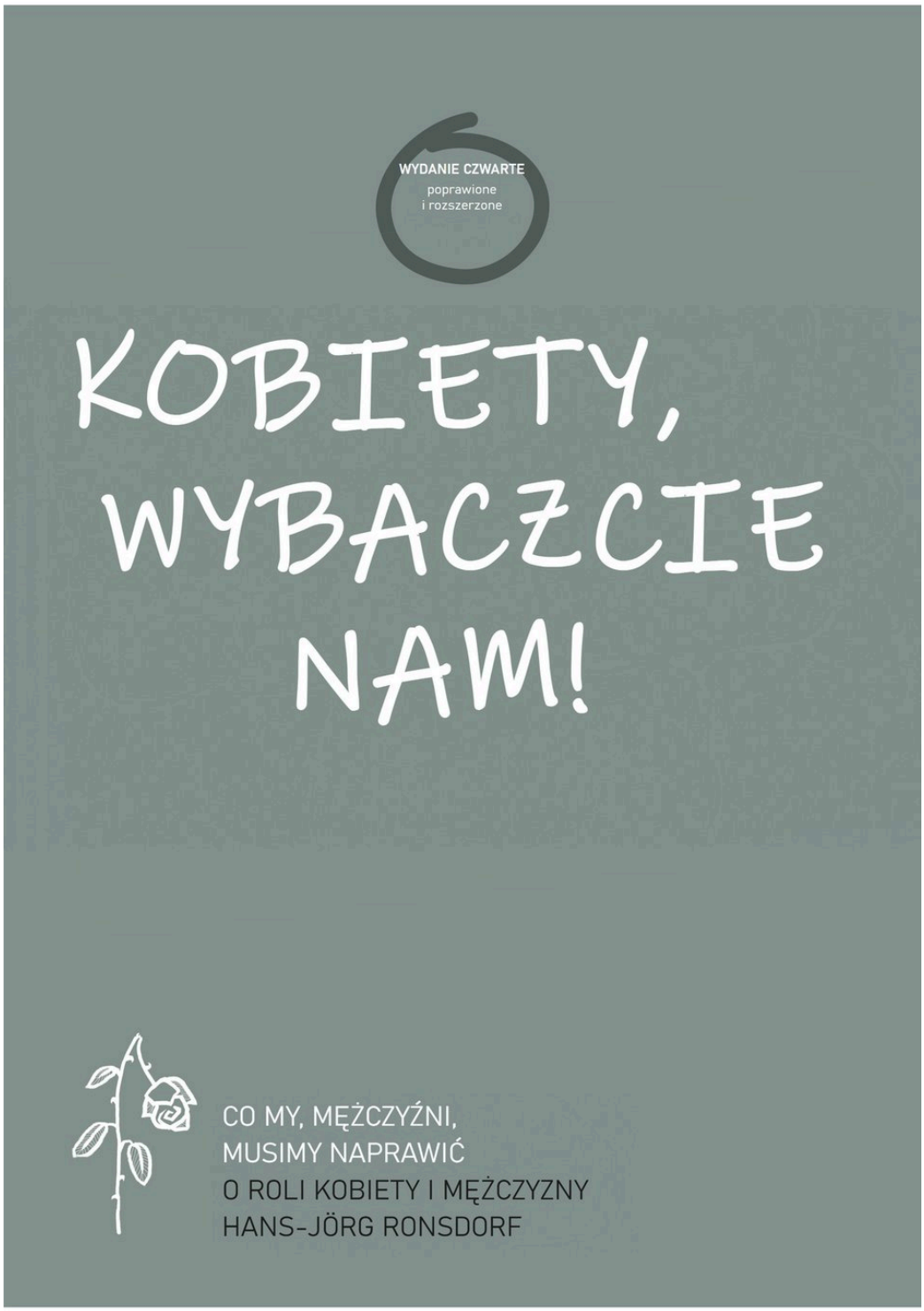

Wersja skrócona książki „Frauen, vergebt uns!” (*Kobiety, wybaczcie nam!*; wydanie trzecie, 80 stron; w języku niemieckim) jest dostępna u autora jako książka w miękkiej oprawie za 3,80 €, a jako e-book na Kindle w Amazonie za 2,90 €. Więcej na www.hans-joerg-ronsdorf.de.

WERSJA SKRÓCONA

KOBIETY, WYBACZCIE NAM!



MĘŻCZYZNA I KOBIETA W MAŁŻEŃSTWIE I W ZBORZE
KRÓTKO. JASNO. POŻYTECZNIE.
HANS-JÖRG RONSDORF



Katharine C. Bushnell (1855–1946) była odważną i utalentowaną służebnicą Bożą, która werset „Wszystko mogę w Tym, który mnie wzmacnia” uczyniła mottem swojego życia. Była lekarką, misjonarką, ambasadorką krzyża, reformatorką, autorką i mówczynią, a także błyskotliwą i oryginalną uczoną, która mówiła siedmioma językami i znała grekę starożytną i hebrajski. Bushnell porzuciła medycynę, by robić to, co uważała za pracę jeszcze ważniejszą, mianowicie zmieniać poniżające warunki życia ludzi, obejmując przywódczą rolę w Woman’s Christian Temperance Union (WCTU), należącej do ruchu kobiet XIX wieku. Biblijna pozycja kobiet miała dla Bushnell wielkie znaczenie, ponieważ doszła do wniosku, że za społeczną i duchową podległość kobiet odpowiadają błędne

przekłady. W roku 1896 opuściła WCTU, by pozostałe lata poświęcić zadaniu pisania i przekazywania biblijnej prawdy o pierwotnym i niezmiennym zamiarze Boga, by kobieta była w pełni równa.

Dostępne w księgarniach lub u wydawcy: christian@rvbeese.de

Przypisy

1. Man and Woman, One in Christ: An Exegetical and Theological Study of Paul's Letters, 2009; Why Can't Women Do That? Breaking Down the Reasons Churches Put Men in Charge, 2021; The Bible vs. Biblical Womanhood: How God's Word Consistently Affirms Gender Equality, 2023 (zob. także „Polecane książki", s. 46).
2. Vol 29, nr 1, zima 2015.
3. Kanon XI synodu w Laodycei w IV wieku. Także w innych źródłach pozabiblijnych *presbytidas* oznacza kobiety, które są starszymi zboru: w apokryficznych *Dziejach Mateusza (28)* i w inskrypcjach z III i IV wieku („Angelos Epiktous Presbytidos" i „kobiety będące starszymi", gynaikôn presbytidôn). Bernadette J. Brooten, Women Leaders in the Ancient Synagogue: Inscriptional Evidence and Background Issues (Kobiety na stanowiskach przywódczych w starożytnej synagodze: świadectwa inskrypcji i zagadnienia tła), BJS 36 (Atlanta: Scholars Press, 1982), s. 41–46, przytacza sześć inskrypcji, które wspominają kobiety będące starszymi, np.: „Tu spoczywa Sara Ura, starsza". Przykłady te pokazują, że Paweł mógł mówić o kobietach będących starszymi zboru i że we wczesnej historii Kościoła istniały starsze zboru. Por. także Philip B. Payne, The Bible vs. Biblical Womanhood (Grand Rapids, MI: Zondervan, 2023), s. 163–164.
4. „1 Timothy 2:11-15: Meaning and Significance", Trinity Journal 1 (1980), s. 62–83.
5. Philip B. Payne, „Libertarian Women in Ephesus: A Response to Douglas J. Moo's Article, «1 Timothy 2:11-15: Meaning and Significance»", Trinity Journal 2 (1981), s. 169–197.
6. lub: równouprawnienie, równorzędność, równa wartość
7. Philip B. Payne, Man and Woman, One in Christ (Grand Rapids: Zondervan, 2009), s. 41–54, pokazuje słabość prób wczytywania męskiej władzy w 1 Mojżeszową 1-3.
8. Szesnaście razy: 2 Mojż 18,4; 5 Mojż 33,7.26.29; Ps 20,3; 33,20; 70,6; 89,20; 115,9.10.11; 121,1.2; 124,8; 146,5; Oz 13,9. Więcej o tle tego wyrażenia zob. Aída B. Spencer, Beyond the Curse: Women Called to Ministry (Grand Rapids: Baker, 1985), s. 23–29.
9. Ludwig Koehler, Walter Baumgartner i Johann Jakob Stamm, Hebrew and Aramaic Lexicon of the Old Testament (dalej *HALOT*), 5 tomów (Leiden: Brill, 1994–2000), 2 (1995): s. 811–812.
10. Iz 30,5; Ez 12,14; Dan 11,34. Spencer, *Beyond the Curse*, s. 23–29, podaje dalsze szczegóły.
11. W przeciwieństwie do Raymonda C. Ortlunda Jr., „Die Gleichheit von Mann und Frau und Das Hauptsein des Mannes – 1. Mose 1-3", w: Die Rolle von Mann und Frau in der Bibel (Friedberg: 3L-Verlag, 2008), s. 115–137.
12. Albo „przywódca, wódz, książę ... oficer ... burmistrz miasta ... dworzanin ... głowa rodziny ... osoba poważana ... urzędnik kultu ... arcykapłan ... nadzorca ... przełożony ... ustanowiony przez Jahwe przywódca Izraela" według HALOT 2:667-68. Słowo to używane jest dla panowania Saula, Dawida i Salomona nad Izraelem (1 Sam 9,16; 13,14; 1 Król 1,35).
13. Payne, Man and Woman, s. 41–54, krytykuje próby dopatrywania się męskiej władzy w stworzeniu.
14. ***Nic w Księdze Genesis nie naucza „porządku stworzenia", który dawałby mężczyźnie władzę nad kobietą.*** Bóg dał człowiekowi panowanie nad wcześniej stworzonymi roślinami i zwierzętami. To, że Bóg powierza przywództwo komuś później urodzonemu, powtarza się często i przeczy staroorientalnemu zwyczajowi prawa pierworództwa: Izaak ponad Izmaelem, Jakub ponad Ezawem, Józef ponad starszymi braćmi, Mojżesz ponad Aaronem, Dawid ponad swoimi braćmi i tak dalej. Gdy Paweł mówi o tym, że kobieta pochodzi od mężczyzny (1 Kor 11,8.12 i pośrednio w 1 Tym 2,13), czyni to, by pokazać szacunek, jaki należy się własnemu źródłu, czy to kobiecie, czy mężczyźnie (1 Kor 11,3.12); por. Payne, Man and Woman, s. 113–139, 402-50.
15. John Piper i Wayne Grudem, „Menschlichkeit, Verständlichkeit und Hoffnung - die Kontroverse und die Sache Christi", w: Die Rolle von Mann und Frau, s. 493–520, tu s. 502.
16. George W. Knight III twierdzi, że jest to „*panowanie* w autokratyczny sposób, bez miłości" („Die Familie und die Gemeinde: Wie sollte biblisches Mannsein und Frausein in der Praxis aussehen?", w: Die Rolle von Mann und Frau, s. 417–432); Piper i Grudem twierdzą, że jest to „upadłe *panowanie*", a nie „chciane przez Boga bycie głową" („Menschlichkeit", s. 502), a Wayne Grudem mówi o „tym rodzaju twardego panowania, na który wskazuje 1 Mojżeszowa 3,16" (Evangelical Feminism and Biblical Truth [Sisters: Multnomah, 2004], s. 123, przyp. 45; por. s. 40, 43). Grudem powinien wiedzieć, że bez dowodu leksykalnego nie wolno nazywać tego „panowania" „twardym". Dwie strony

wcześniej (s. 38, przyp. 27) sam bowiem przyznaje się do błędu: twierdził bez dowodu leksykalnego, że inne słowo z tego samego wersetu oznacza „wrogie lub agresywne pragnienie".

17. *HALOT* 2:647–48 oraz Francis Brown, S. R. Driver i Charles A. Briggs, *A Hebrew and English Lexicon of the Old Testament* (Oxford: Clarendon, 1906), s. 605.
18. Np. 3 Mojż 18,3; 20,23; Ps 106,35.
19. Zob. Richard Bauckham, *Gospel Women: Studies of the Named Women in the Gospels* (Grand Rapids: Eerdmans, 2002).
20. F. F. Bruce, The Acts of the Apostles: The Greek Text with Introduction and Commentary (wyd. 2; Grand Rapids: Eerdmans, 1952), s. 296, stwierdza, że pseudoklementyńskie homilie określają Jakuba „jako «biskupa biskupów» i przełożonego zarówno zboru w Jerozolimie, jak i wszystkich kościołów wszędzie, które zostały należycie założone przez Bożą opatrzność".
21. Paweł określa apostoła jako kogoś, kto spotkał zmartwychwstałego Chrystusa (1 Kor 9,1; 15,8; Gal 1,1.15-17), otrzymał polecenie głoszenia ewangelii i ponosi trudy i cierpienia pracy misyjnej (Rzym 1,1-5; 1 Kor 1,1; 15,10; Junia była z Pawłem w więzieniu, Rzym 16,7). Praca ta przynosi owoc (1 Kor 9,1; 15,10) i jest potwierdzana przez „znaki, cuda i czyny mocy" (2 Kor 12,11-12). Niektóre przekłady robią w Rzym 16,7 z tego imienia męskie imię „Junias". Dowody przemawiają jednak przytłaczającą większością za imieniem żeńskim „Junia". ***Wszystkie wiarygodne świadectwa z pierwszego tysiąclecia Kościoła jednomyślnie widzą w Junii kobietę.*** Zob. znakomitą pracę Eldona J. Eppa, Junia: The First Woman Apostle (Minneapolis: Fortress, 2005), s. 23–81.
22. Greckie słowo ***prostatis*** („przełożona") składa się ze słów oznaczających „rangą przed" i „stać". Wszystkie znaczenia pokrewnych słów nowotestamentowych, które wchodzą tu w grę, odnoszą się do przewodzenia. Znaczenie „troszczyć się o coś" w Tyt 3,8.14 nie ma tu zastosowania. C. K. Barrett, The Epistle to the Romans (New York: Harper & Row, 1957), s. 283, opowiada się przeciwko interpretacji jako „***patronka***", ponieważ „Feba nie mogła pozostawać w takim stosunku do Pawła (ponieważ urodził się jako wolny, Dz 22,28)". Nowy Testament, podobnie jak literatura grecka w ogóle, wyraża myśl „dobroczyńca" albo jego czyny zwykle innymi słowami. Składają się one z powszechnie używanych greckich słów „dobry" i „czyn". Por. Łuk 22,25; Dz 4,9; 10,38; BDAG 405; LSJ 712; Payne, Man and Woman, s. 62–63.
23. Zob. zwłaszcza Epp, Junia, s. 23–44, 69–78, oraz Bauckham, Gospel Women, s. 165–186.
24. Zob. na ten temat Payne, Man and Woman, s. 69–76.
25. Payne, Man and Woman, s. 79–104, podaje 42 powody w kulturowym, historycznym, teologicznym i literackim kontekście Gal 3,28, które pokazują, że tego tekstu nie wolno oddzielać od życia zboru.
26. Standardowe słowniki języka greckiego nie potwierdzają (używanego w niektórych Bibliach) przekładu „niezależny". „Niezależny" nie wyraża też przeciwieństwa, którego wymaga „jednakże". A niezależność nie jest czymś, co w szczególny sposób obowiązuje „w Panu".
27. Zob. Payne, Man and Woman, s. 113–215 oraz Philip B. Payne, „Wild Hair and Gender Equality in 1 Corinthians 11:2–16" (Rozpuszczone włosy i równość płci w 1 Liście do Koryntian 11,2-16), *Priscilla Papers* 20, nr 3 (lato 2006): s. 9–18.
28. Richard B. Hays, First Corinthians (Louisville: John Knox, 1997), s. 131.
29. Zgadza się z tym nawet zwolennik hierarchii George W. Knight III; zob. „Ehemänner und Ehefrauen: Eine Parallele zu Christus und der Gemeinde – Epheser 5,21-33 und Kolosser 3,18-19", w: Die Rolle von Mann und Frau, s. 203–220.
30. Payne, Man and Woman, s. 117–137, pokazuje, że „źródło" było w grece rozpowszechnionym znaczeniem słowa „głowa" (*kephale*), natomiast „władza" czy „przywódca" – nie.
31. Payne, Man and Woman, s. 319–397, broni poprawności tego przekładu.
32. A Greek–English Lexicon of the New Testament and Other Early Christian Literature, wyd. 3 (BDAG).
33. Henry Scott Baldwin, „An Important Word: αὐθεντέω in 1 Timothy 2:12", w: Women in the Church: An Analysis and Application of 1 Timothy 2:9-15 (red. Andreas J. Köstenberger i Thomas R. Schreiner; wyd. 2; Grand Rapids: Baker, 2005), s. 49–51. ***Najwcześniejsze poświadczenie, w którym słowo z 2,12 jednoznacznie znaczy „sprawować władzę", pochodzi z czasów około 370 po Chr. (Bazyli, Listy 69, wiersz 45). W czasach Pawła mogło ono znaczyć albo „panować", albo „przywłaszczać sobie autorytet", który nie był uznany ani przekazany. Payne, Man and Woman, s. 361–397, dokumentuje wystąpienia i znaczenia tego czasownika oraz jego użycie w 1 Tym 2,12.***
34. Philip B. Payne, „1 Tim 2:12 and the Use of οὐδέ to Combine Two Elements to Express a Single Idea", NTS 54 (2008): s. 235–253, oraz Philip B. Payne, „Οὐδέ Combining Two Elements to Convey a Single Idea: Further Insights", w: Missing Voices: Broadening the discussion on men, women, and ministry (Minneapolis: Christians for Biblical Equality, 2014), s. 24–34.
35. Np. Jan Chryzostom, homilia o 1 Tym 3,2; Grudem, Evangelical Feminism, s. 80, który cytuje Józefa Flawiusza i dzieła rabiniczne. Grudem słusznie argumentuje, że „mężczyzna jednej kobiety" „nie ma na celu wykluczenia mężczyzny

bezżennego (jak Jezus czy Paweł) z bycia starszym". Wynika z tego z konieczności: „mężczyzna jednej kobiety" nie może opisywać wszystkich starszych. Przeczy to twierdzeniu Grudema (s. 263, przyp. 107), że „mężczyzna jednej kobiety" jest koniecznym warunkiem dla „każdego" diakona i dlatego wyklucza kobiety. Grudem błędnie dodaje „każdy", choć w greckim tekście 1 Tym 3,12 nie ma takiego słowa. Douglas J. Moo, „The Interpretation of 1 Timothy 2:11-15: A Rejoinder", TJ 2 NS (1981): s. 198–222, 211, przyznaje, że „mężczyzna jednej kobiety" niekoniecznie „musi wykluczać z urzędu nieżonatych mężczyzn czy kobiety ... byłoby posunięciem się za daleko twierdzić, że zwrot ten jednoznacznie wyklucza kobiety". Jego następne stwierdzenie, „wskazuje on, że Paweł, pisząc, miał na myśli mężczyzn", jest jednak trafne tylko w jednym sensie: Paweł myślał o wykluczeniu poligamistów lub niewiernych mężczyzn. Nie myślał natomiast o wymogu, by wszyscy biskupi byli mężczyznami. ***Thomas R. Schreiner***, „Philip Payne on Familiar Ground: A Review of Philip B. Payne, Man and Woman, One in Christ: An Exegetical and Theological Study of Paul's Letters", *Journal of Biblical Manhood and Womanhood* (wiosna 2010): s. 33–46, 35, przyznaje: „***Wymagania wobec starszych w 1 Tym 3,1-7 i Tyt 1,6-9, łącznie ze stwierdzeniem, że mają być mężami jednej żony, nie wykluczają koniecznie same w sobie tego, by kobiety mogły służyć jako starsze***".

36. Nic innego na tej liście nie ma podwójnego znaczenia. Por. Payne, Man and Woman, s. 445–459.
37. Np. z tym samym podmiotem, „każdy" (***tis***), jak tutaj: Mar 8,34; 9,35; Łuk 9,23; 14,25-26; Jan 7,37-38; 9,31; 11,10; 12,26.26.47; 14,23; Rzym 8,9; 1 Kor 3,12-15; 3,17; 5,11; 8,3.10; 10,28; 14,24-25; 2 Kor 10,7; Gal 6,3-5; 2 Tes 3,14; 1 Tym 5,8; 6,3-5; 2 Tym 2,21; Jak 1,5-8; Obj 3,20.
38. Gordon P. Hugenberger, „Women in Church Office: Hermeneutics or Exegesis? A Survey of Approaches to 1 Timothy 2:8–15", JETS 35, no. 3 (1992): s. 341–360, 360, przyp. 78.
39. Por. Armin D. Baum, „Paul's Conflicting Statements on Female Public Speaking (1 Cor. 11:5) and Silence (1 Cor. 14:34-35): A New Suggestion", Tyndale Bulletin 65.2 (2014): s. 252–271.
40. Gordon D. Fee, The First Epistle to the Corinthians (rev. ed.; NICNT; Grand Rapids: Eerdmans, 2014), s. 699; łącznie z Ambrozjastrem, *około* 375 po Chr.
41. Jest to zastosowanie podstawowej zasady ustalania pierwotnego tekstu Pisma Świętego, znanej jako pierwsza zasada Bengla. Głosi ona: „Tekst, który najlepiej wyjaśnia powstanie wszystkich innych tekstów, jest najprawdopodobniej tekstem pierwotnym". Zob. J. C. F. Steudel, red., Gnomon of the New Testament by John Albert Bengel (tłum. James Bandinel; przedruk Edinburgh: T. & T. Clark, 1858), t. 1, s. 13–19.
42. W Deklaracji chicagowskiej o bezbłędności Biblii, w artykule 10, czytamy: „Potwierdzamy, że natchnienie w ścisłym sensie odnosi się tylko do autografu Pisma, który dzięki Bożej opatrzności można z wielką dokładnością ustalić na podstawie dostępnych rękopisów. Potwierdzamy ponadto, że odpisy i przekłady Pisma Świętego są Słowem Bożym w takiej mierze, w jakiej wiernie oddają oryginał". Podobnie w artykule 6 czytamy: „Potwierdzamy, że całe Pismo Święte i wszystkie jego części, aż po słowa oryginału, zostały dane przez Boże natchnienie". Natchnienie zostaje tu więc potwierdzone tylko dla pierwotnych słów, a nie dla późniejszych dodatków.
43. D. B. Wallace, „Reconsidering «The Story of Jesus and the Adulteress Reconsidered»", NTS 39 (1993): s. 290–296; D. A. Carson, The Gospel according to John (PNTC; Grand Rapids: Eerdmans, 1991), s. 333, pisze: „Te [rękopisy], które go [Jan 7,53-8,11] zawierają, wykazują dość dużą częstotliwość wariantów tekstowych. ... Różnorodność umiejscowień potwierdza nieautentyczność tych wersetów". Ten sam Carson nazywa jednak – niekonsekwentnie – zastosowanie przez Fee tych samych zasad do 1 Kor 14,34-35 „słabym i spekulatywnym": „«Silent in the Churches»: On the Role of Women in 1 Corinthians 14:33b–36", w: Recovering Biblical Manhood and Womanhood, s. 140–153, tu s. 142.
44. W obu tekstach występują na przykład: wiele wariantów tekstowych, różne umiejscowienie w rękopisach, nietypowe dla autora księgi użycie słów, przerwanie toku myśli lub tematu oraz znaki lub uwagi na marginesie, które pokazują, że kopiści dostrzegli problem tekstowy. Ponadto najważniejszy rękopis Nowego Testamentu, Kodeks Watykański, w obu przypadkach ma znak wariantu tekstowego – dokładnie w miejscu, w którym zaczyna się dany fragment. Payne, Man and Woman, s. 232–256, objaśnia te cechy.
45. Fragment używa słów z tego rozdziału w obcym, niepawłowym sensie. Tekst przeczy celowi pouczenia w zborze. Zwrot „jak i Prawo mówi" nie pasuje do teologii ani stylu Pawła. Fragment podporządkowuje słabą grupę społeczną (kobiety), za którą Paweł zwykle się ujmuje. Słownictwo przypomina słownictwo późniejszego tekstu z 1 Tym 2,11-15. W 1 Liście do Koryntian tylko te wersety są skierowane do ludzi „w zborach". Ponadto fragment pasuje do oczywistego motywu takiego dodatku: zmuszenia kobiet do milczenia. Payne, Man and Woman, s. 257–265, objaśnia te odstępstwa.
46. Joseph A. Fitzmyer, First Corinthians (New Haven: Yale, 2008), s. 500. Kim Haines-Eitzen, The Gendered Palimpsest: Women, Writing, and Representation in Early Christianity (New York: Oxford, 2012), s. 62, mówi to o „prawie wszystkich dzisiejszych uczonych". Co najmniej sześćdziesiąt dwa studia tekstowe argumentują, że jest to późniejszy dodatek. Por. Payne, Man and Woman, s. 226–227; powody tego s. 225–267; Fee, First Corinthians, s. 780–792.